BIBLIOTEKA PUBLICZNA

„100 lat" dla chłopców o silnych pięściach!

Oni zdobyli tytuł mistrza Polski

„Sto lat" odśpiewali już naszej hutniczej drużynie sympatycy boksu na ostatnim meczu z Polonią Gdańską. Już wtedy, po przegranej Legii z Wybrzeżem wiadomo było, że KS Hutnik po raz pierwszy w swojej historii zdobył tytuł mistrza Polski. Wprawdzie nasi zawodnicy mają jeszcze przed sobą dwa mecze w tegorocznej kolejce spotkań, ale tytuł mistrza Polski zapewnili sobie bezapelacyjnie. Ten tytuł — to nie tylko mocne pięści naszych chłopców, ale i ich systematyczna praca pod kierunkiem **Bronisława OLEJNICZAKA** — trenera naszej drużyny, współautora ich sukcesów.

Gratulujemy nowokreowanym mistrzom i przedstawiamy ich w pełnym składzie. Oto od lewej: **Jan Zalejski, Leszek Karyś, Józef Drucis, Ryszard Dudczak, Władysław Kaim, Stanisław Gajewski, Zbigniew Olinger, Lucjan Słowakiewicz, Stanisław Dragan, Włodzimierz Biel, Władysław Jędrzejewski.**

O naszych pięściarzach piszemy obszernie na str 5.

Foto: J. BROŻEK

Remont w rekordowym tempie

Pięciokrotnie skrócono czas trwania remontu dwóch największych (po mostach przeładunkowych) suwnic w hucie. Są to tzw. suwnice lejnicze w Stalowni Martenowskiej HiL. Do tak poważnego skrócenia postoju suwnic przyczynił się pomysł racjonalizatorski **mgr inż. KROMINA** polegający na zmontowaniu i wypróbowaniu całego szybu suwnic poza ich właściwym torem. W wyniku tej innowacji montaż suwnic po remoncie trwał zamiast sześć tygodni 7 dni (jednej) i 9 dni (drugiej). Tak wielkie skrócenie czasu trwania remontu daje Stalowni milionowe oszczędności, a przyczynili się do tego poza samym twórcą pomysłu — inż. inż. **Kopecki, Serafin i Żaba** wraz z brygadami W-17 i HPR.

Najkrócej

NOWA WYSTAWA W ZDK HiL

W hallu Domu Kultury czynna jest obecnie wystawa znanego grafika krakowskiego — **Józefa Cempla.** Składa się na nią około 30 interesujących prac: rysunków i akwarel, będących szkicami z podróży po Związku Radzieckim. Ekspozycja czynna będzie do końca bm.

SPOTKANIE Z W. SZYMBORSKĄ

Ostatnio, w kawiarni ZDK HiL odbyło się spotkanie z poetką Wisławą Szymborską, na którym licznie reprezentowani byli mieszkańcy dzielnicy, członkowie Klubu Dobrej Książki i słuchacze Wieczorowego Studium Estetyki.

Na program imprezy złożyły się poezje pn. „Sto pociech", które wkrótce ukażą się w druku, oraz występ Teatrzyku Małych Form. Zaprezentował on kilka wierszy poetki. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze.

SPRZEDAŻ CHOINEK

W tych dniach w Nowej Hucie rozpoczyna się sprzedaż choinek. Dzielnica otrzyma w br. około 9 tys. drzewek, które będą do nabycia przy szkole nr 80 w os. Na Skarpie oraz przy szkole nr 85 w os. Stalowym.

ELIMINACJE KONKURSU RECYTATORSKIEGO

W eliminacjach miejskich konkursu recytatorskiego pt. „XX-lecie literatury polskiej" wzięli m. in. udział członkowie Estrady Poetyckiej i Teatrzyku Małych Form ZDK HiL. Zaprezentowali oni bardzo wysoki poziom artystyczny. Na 6 osób recytujących w koncercie laureatów było 3 przedstawicieli z Domu Kultury HiL. Słowa uznania należą się aktorce Teatru Ludowego IRENIE JUN oraz p. ZOFII KUBIT z ZDK HiL, które włożyły wiele pracy i serca w przygotowanie członków Estrady Poetyckiej do konkursu.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się 15 bm. o godz. 14 w Krakowskim Domu Kultury. Z ZDK HiL zakwalifikowali się do nich: M. Wiśniowska, B. Trusz, R. Marzec, H. Dąbrowski, J. Kulikowski i A. Gnoińska. (bs)

głos NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 50 (418) Kraków, 12. XII. — 18. XII. 1964 r. Cena 50 gr,

Dziś w numerze

- **Z narady organizatorów sportu w HiL — str. 3**
- **Dziś i jutro eksportu — str. 4**
- **Z podróży do NRD — str. 6**

Gospodarska dyskusja nad planami huty na rok 1965

W wydziałach i zakładach huty odbywają się obecnie posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego, na których omawiane są zadania produkcyjne oraz wskaźniki ekonomiczne, przypadające wydziałom do wykonania w roku przyszłym. Poprzedzają one KSR HiL. przewidzianą na 21 bm. Na tych tzw. małych KSR-ach dyskutuje się też nad podjęciem planów zamierzeń organizacyjno - technicznych, gwarantujących zabezpieczenie pełnego wywiązania się z zadań. Relację z obrad kilku Konferencji zamieszczamy poniżej.

W Stalowni

Udział w obradach KSR Stalowni wzięli: przew. Rady Robotniczej HiL tow. **Antoni Komórka,** główny technolog HiL mgr inż. **Kazimierz Piliński,** główny stalownik dr inż. **Antoni Kolano.** Wstępem do szerokiej dyskusji jaka się potoczyła, było przedstawienie zebranym zadań produkcyjnych oraz wskaźników ekonomicznych, jakie stoją przed Stalownią w roku przyszłym, przez kierownika wydziału mgr inż. **Stanisława Bednarczyka.** Następnie skupiono uwagę na planie przedsięwzięć organizacyjno - technicznych, mających zagwarantować pełne zabezpieczenie wykonania planu w roku 1965.

Trzeba od razu powiedzieć, że zadania czekające naszych stalowników są bardzo, a bardzo napięte. Wystarczy jedna tylko cyfra: **3,3 proc. wzrostu produkcji w stosunku do wykonania w br. Stalownicy mają dać naszej gospodarce narodowej produkcję sięgającą 2.522.000 ton stali plus 25 tys. ton — jako zadanie dodatkowe.** Jednak plan ten został jednomyślnie uznany za możliwy do wykonania, a nawet przy wielkiej mobilizacji załogi i przy pełnym wcieleniu w życie planu zamierzeń organizacyjno-technicznych — za możliwy do przekroczenia.

W dyskusji dużo mówiło się nie tylko o tym jak osiągnąć zaplanowaną produkcję, ale skupiono też uwagę na **podnoszeniu jakości stali.** Wykonywanie zadań asortymentowych, zmniejszenie ilości wybraków i nietrafionych wytopów, podnoszenie uzysku — oto główny kierunek, w którym powinny iść wszystkie starania. Na pewno pomocne będą w nich takie postanowienia, jak objęcie ruchem współzawodnictwa o tytuł BPS od 1 stycznia 1965 roku wszystkich jednostek piecowych Stalowni (dotychczas ubiegają się o to tylko 3 obsady pieców), dalej, objęcie współzawodnictwem wszystkich pomostów hali rozlewniczej, jak również wszystkich zmianowych brygad oddziału konserwacji pieców. **W ten sposób wszystkie decydujące o dobrej pracy Stalowni odcinki będą uczestniczyć we współzawodnictwie.**

Wspomnijmy teraz o dwóch dalszych ważnych sprawach.

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZADANIA 1964 PRZED TERMINEM

Po Wydziale Rur Zgrzewanych, który pierwszy w naszej hucie osiągnął metę tegorocznych zadań planowych, posypały się — jak było do przewidzenia — dalsze meldunki. Już w dniu 4 bm. realizację tegorocznego planu produkcyjnego zakończyła załoga **WYDZIAŁU SZAMOTOWEGO ZMO.** A trzeba podkreślić, że zadania tego wydziału były w br. większe o ok. 5 tys. ton wyrobów szamotowych niż w roku 1963, przekraczając również o 2,5 tys. ton poziom wykonania planu z roku ubiegłego. A więc trudny, napięty plan wykonany został na 27 dni przed terminem.

Do końca bież. roku ambitna załoga Wydziału Szamotowego ZMO dostarczy jeszcze dodatkowo ok. 6,2 tys. ton wyrobów szamotowych oraz 1,5 tys. ton zapraw i mieliw ogniotrwałych o łącznej wartości 14,4 mln złotych.

Na wyróżnienie za bardzo dobrą — jak widać — i efektywną pracę zasłużyła sobie cała załoga, na czele ze swym ofiarnym dozorem technicznym i kierownictwem. Podejmowała ona w ciągu roku kilkakrotnie cenne zobowiązania produkcyjne: na cześć IV Zjazdu Partii, 20-lecia PRL, 47 rocznicy Rewolucji Październikowej — za każdym razem pogłębiając treść swych poprzednich postanowień. Najbardziej ambitne zobowiązania, już prawie wyłącznie o charakterze produkcyjnym, podjęte zostały na cześć 47 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wszystkie zobowiązania zostały wykonane w całości i grubo przed terminem.

Na słowa uznania za bardzo dobrą, wydajną, sumienną pracę, zasłużyli sobie przede wszystkim pracownicy zespołu formującego kanałki w składzie: **Topolski, Ćwik, Polinceusz, Łęcki.** Następnie — pracownicy zespołu formującego rurki żerdziowe dla Stalowni w składzie: **Pencak, Rosiecki, Kuśnierz, Karpiński** oraz pracownicy zespołu pras 4-tłocznych w składzie: **Wietnik, Klupa, Makuła, Głowa.** Wyróżnił się też zespół ustawiaczy w składzie: **Cyra, Romanek, Zawisza, Mądry.** Dobrze spisali się ponadto palacze pieców tunelowych.

*

Kolejny meldunek otrzymaliśmy od załogi **WYDZIAŁU PRZEROBU ŻUŻLA.** 9 grudnia br. wykonała ona plan roczny w obu swych podstawowych asortymentach produkcyjnych tj. żużlu granulowanym i pumeksie. W pozostałych 22 dniach grudnia załoga tego wydziału zobowiązuje się dostarczyć dodatkowo dla celów budownictwa 52 tys. ton żużla granulowanego i 15 tys. ton żużla spienionego.

Za to cenne zobowiązanie należą się serdeczne podziękowania dla całej załogi oraz kierownictwa Wydziału Przerobu Żużla. Mimo niełatwych warunków pracy, plany wykonywane były tutaj zawsze rytmicznie, miesiąc po miesiącu, a więc i rezultaty są w skali roku — piękne.

*

Nie tylko huta ma w swym gronie „rekordzistów" kończących wykonanie swych planów na kilkanaście dni przed terminem. Są w naszej dzielnicy i inne przedsiębiorstwa pracujące równie sprawnie i ambitnie. Jednym z nich są **KRAKOWSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE I ŻELBETOWE** w Czyżynach-Łęgu, o których mieliśmy niedawno okazję pisać przy okazji podsumowania wyników współzawodnictwa. Załoga KZBiŻ wykonała swe zadania planu rocznego w dniu 10 bm. — zarówno według wskaźników ilościowych produkcji jak i wartościowych. Tym samym przyspieszona została o pełne 10 dni realizacja zobowiązania podjętego na cześć IV Zjazdu PZPR i 20-lecia PRL, w myśl którego plan roczny Zakładów miał być wykonany w dniu 20 bm.

Skrócenie terminu wykonania zadań rocznych pozwala na uzyskanie do końca br. dodatkowej produkcji o wartości 11 mln złotych. Warto jeszcze podkreślić to, że załoga KZBiŻ wykonała wiele wartościowych czynów społecznych m. in. przy budowie zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Dobczycach, przy naprawie drogi dojazdowej do przedsiębiorstwa, przy urządzeniu ogródka jordanowskiego — o wartości 350.000 złotych.

Czekamy na dalsze meldunki! (jd)

Zbrojarska brygada BPS Z. Szycha otrzymuje złote odznaki.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Z myślą o II Plenum

O powodzeniu zadecyduje krytycyzm

ZAPOZNAJEMY się z uchwałami II plenum KC partii. Precyzujemy ich sens. Jak zawsze chodzi o to, żeby znając treść uchwał, główne wytyczne, jak najlepiej przystosować je do własnych warunków pracy. A przecież nie jest to bierne przenoszenie jakiegoś wzorca. Nie idzie o to, aby coś uchwalonego „w górze", przenieść jak fotografię i umieścić „w dole". Byłoby to zwykłe nieporozumienie i po prostu wypaczenie idei uchwał plenum. Istota sprawy, istota założeń II plenum KC partii polega na tym, że w dole, w zakładzie pracy „rozgrywa" się główna batalia o treści przyświecające plenum.

W celu pełniejszego, bardziej przejrzystego omówienia zadań organizacyjnych i ideowych, przypomnijmy najpierw pewne ustalenia. Otóż — jak wiadomo — partia zmierza do tego, żeby racjonalnie gospodarując, uzyskać największe efekty z posiadanych w dyspozycji środków. Zasada racjonalnego gospodarowania ze szczególnym naciskiem sformułowana została na IV Zjeździe. Jak to praktycznie wygląda po II plenum KC i w świetle ustalonych na nim wytycznych?

W DZIEDZINIE planowania postanowiono, że pięcioletni program naszego przemysłu powstać ma w trzech fazach. Pierwsza z nich, to opracowanie przez Komisję Planowania i władze zwierzchnie przedsiębiorstw — wstępnych projektów planów (zarówno pięcioletniego jak i na najbliższy rok kalendarzowy). Te wstępne plany doręczone przedsiębiorstwom staną się podstawą do fazy drugiej — w której same zakłady, przy systematycznym współudziale terenowych instancji fabrycznych, przy wykorzystaniu zdobyczy nauk ekonomicznych i zebraniu opinii załóg — opracują własne plany, w miarę możliwości w różnych wariantach. Zasadniczym celem, który przyświecać powinien autorom planów zakładowych, winno być podniesienie efektów ich działalności ponad granice, nakreślone w projektach, nadesłanych im przez władze zwierzchnie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z narady w PPB HiL

Jak obszerna jest problematyka współzawodnictwa i jak bogate są już jego formy na naszych budowach, dowiodła tego narada zorganizowana w PPB HiL przez ZO Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Wzięło w niej udział 35 przedsiębiorstw, które reprezentowali organizatorzy współzawodnictwa na ich terenie, a także — niestety o wiele mniej licznie — dyrektorzy.

(dalszy ciąg na str. 4)

Z obrad KSR w wydziałach

GOSPODARSKA DYSKUSJA

(Dokończenie ze str. 1)

Jedna, to zamierzenia wprowadzenia na skalę przemysłową będących w próbach nadstawek izotermicznych. Wyeliminują one drogie nadstawki metalowe, poprawią jakość produkcji i zwiększą uzyski w Walcowniach Wstępnych. Druga sprawa, to zacstrzenie wymagań wobec współpracujących ze Stalownia kontrahentów: ZMO i HPR. ZMO musi poprawić jakość materiałów zasadowych, które w ostatnich miesiącach wykazują zmniejszoną nawet o 30 proc. wytrzymałość, a postulatem pod adresem remontowców z HPR jest skrócenie czasu remontów pieców o 0,5 proc. Bez spełnienia tych dwu warunków nie będzie możliwe wykonanie napiętych, jak chyba jeszcze nigdy dotąd, planów Stalowni.

Ostatecznie o stal muszą bić się nie tylko sami stalownicy. Wspólny wysiłek na pewno podwoi rezultaty. (jd)

W Walcowni Zimnej Blach

Wiele gospodarskiej troski wykazała dyskusja na KSR w Walcowni Zimnej. Rozwinęła się ona po przedstawieniu wszystkich zamierzeń zawartych w planie tpf na rok przyszły, omówionych szczegółowo przez kierownika Walcowni Zimnej mgr inż. **W. Łipińskiego.** Tematem poruszanym najczęściej przez dyskutantów był problem jakości blach produkowanych przez Walcownię oraz konieczność wprowadzenia nowych asortymentów. Na tę sprawę zwrócił również uwagę w swoim wystąpieniu dyrektor produkcji huty mgr inż. **A. Jewasiński.** Następnie omówiono problem kosztów, postępu technicznego, szkolenia, rozwój współzawodnictwa pracy.

Jak stwierdził kierownik mgr inż. W. Lipiński, tegoroczny plan produkcji powinien być wykonany w Walcowni Zimnej do 20 bm., mimo iż na zeszłorocznej KSR, obawiano się trudności. Obecnie przed załogą staje jeszcze poważniejsze zadanie, gdyż globalna ilość produkcji w nowym planie tpf wzrasta o 575 tys. ton blach (czyli o 7,5 proc. więcej niż w ub. r.). Jest to trudne, ale stan techniczny wydziału, wskaźniki ilościowe i jakościowe, rokują, iż wykonalne. **Trzeba dodać, że w roku przyszłym produkcja powinna być zrealizowana przy dalszym zmniejszeniu stanu zatrudnienia, dla lepszego wygospodarowania rezerw na potrzeby rozwijającego się kombinatu oraz przy ograniczaniu pracy w godzinach nadliczbowych.**

Po wszechstronnym przeanalizowaniu możliwości i zadań wynikających dla załogi Walcowni, dokonanym m. in. przez tow. tow. **Liszkę, Salwińskiego, Nowaka, Jerczyńskiego, Ćwika, Gruszkę, Migasa, Węgrzyna, Patrzałka,** KSR przyjęła plan techniczno-finansowy na rok 1965, zatwierdzając również wydziałowy plan zamierzeń organizacyjno-technicznych i postępu technicznego wraz z planem szkolenia. W zakresie współzawodnictwa postanowiono wprowadzić nowe kierunki podejmowania zobowiązań, szczególnie w dziedzinie gospodarki materiałowej, ożywić ruch współzawodnictwa o tytuł BPS, zwłaszcza na podstawowych odcinkach pracy. W KSR wziął również udział przewodniczący Rady Robotniczej HiL tow. **A. Komórka.** (ik)

W Zakładzie Koksochemicznym

W ZK, gdzie przed kilku dniami odbył się KSR, dominowały wypowiedzi wskazujące z jednej strony na pełną realność wskaźników, z drugiej — na ewentualne zagrożenie ich wykonania. W tym ostatnim przypadku najbardziej zasadniczą sprawą jest opóźnienie(już teraz obliczane na trzy miesiące) przekazania do użytku baterii koksowych nr 9 i 10, których produkcja wliczona została do planu ZK na rok 1965.

A jak przedstawia się plan? W podstawowym asortymencie — koksie — ZK ma wyprodukować łącznie (stare i nowe baterie) 3.353 tys. ton. Przyjmując rozbicie na stare i nowe baterie — w przypadku już produkujących, wskaźniki w zasadzie utrzymane są na poziomie dotychczasowych. Gorzej z produkcją dwóch nowych, z których jedna ruszyć miała 1 maja, następna — 1 lipca. Dlatego też wykonanie planu zależy z jednej strony od jak najszybszego zlikwidowania opóźnień i włączenia baterii do produkcji, z drugiej — do pełnej mobilizacji załogi, która w możliwie najpełniejszy sposób starać się będzie o nadrobienie strat tym spowodowanych. Prawdopodobnie nastąpi także pewna korekta planu, uwzględniająca stan budowy, ale nie sposób przewidzieć w jakim wymiarze.

Wiele miejsca i czasu w dyskusji poświęcili uczestnicy KSR sprawie remontów. Nie wielu jest specjalistów znających specyfikę urządzeń koksochemicznych. Nowicjusze przeprowadzają prace remontowe kilkakrotnie dłużej i z natury rzeczy nie najlepiej. Wiele jest także obiektów, pracujących już od lat, wymagających kapitalnych remontów, podczas gdy usuwa się tylko sporadycznie usterki. Stąd też wiele zasadniczych trudności mogłoby rozwiązać utworzenie przy ZK oddziału KOKSOREMU — specjalistycznego przedsiębiorstwa. Jak w swoim wystąpieniu zasygnalizował dyrektor pracy **S. Suchoński** — wniosek ten został już wysłany władzom.

Poprawa jakości koksu, sprawa zatrudnienia i związanych z tym rezerw dla zabezpieczenia personelu dla nowouruchamianych obiektów, warunki pracy załogi, stała obniżka kosztów własnych, wysoka w ZK absencja chorobowa i nierównomierność urlopów — oto tematy przewijające się w dyskusji. Wzięli w niej udział tow. tow.: **Kasperczyk, Walczak, Wiśniewski, Kaczmarek, Majewski, Dębicki, Piotrowski, Polak, Mroczkowski, Polak** — z ZK oraz z-ca dyrektora ekonomicznego tow. **Baran,** dyrektor pracy — **S. Suchoński,** sekretarz RZ Kombinatu — **I. Szparniak** i tow. **Węgiel** — I sekretarz KZ PZPR w ZK, który prowadził konferencję.

W posiedzeniu KSR uczestniczyli również sekretarz RR **Z. Rogula,** przedstawiciel egzekutywy KF PZPR — **A. Nowicki** oraz przedstawiciele ZHŻiS. (BR)

(Dokończenie ze str. 1)

Cały wysiłek powinien być w tej fazie opracowywania planów skupiony na poszukiwaniu rezerw, możliwości podwyższenia wydajności pracy ludzi i maszyn, lepszego wykorzystania materiałów, zmniejszenia zużycia energii itd. Gotowe projekty planów opracowane przez przedsiębiorstwa powędrują znów ku władzom, tzn. via zjednoczenia i ministerstwa do Komisji Planowania, gdzie wybrane będą ich warianty najkorzystniejsze z punktu widzenia całej gospodarki. Suma tych planów da ogólnokrajowy plan przemysłowy, zaś zakłady otrzymają do realizacji obowiązujące już do wykonania plany.

GŁOWNYM więc zadaniem staje się w tych warunkach ujawnienie i zagospodarowanie rezerw. Nowy zaś sposób planowania — o którym powyżej była mowa — ma być środkiem czy sposobem ułatwiającym wykonanie tego zadania. Stąd też jest oczywiste, że najważniejszym etapem w tworzeniu planów będzie faza druga — zakładowa. Jak powiedział Wł. Gomułka:

„Nikt lepiej od załogi danego przedsiębiorstwa nie może wiedzieć, jak zwiększyć jego produkcję najmniejszym kosztem, jak wykorzystać najbardziej racjonalnie park maszynowy czy urządzenia produkcyjne...".

CZAS NAGLI. I my w hucie przystępujemy szybko do realizacji wytycznych II plenum. Sprawą rezerw w produkcji zajmują się odbywające się w wydziałach obecnie KSR-y. Wychodzimy z założenia, że nasz plan powinien opierać się o wykorzystanie rezerw, o intensyfikację procesów pracy, a nie o zwiększanie inwestycji. Do rozpoczęcia przyszłej pięciolatki pozostało zaledwie 13 miesięcy. Wiemy, że plany, skoro mają być należycie przedyskutowane, najlepsze ich warianty wybrane w atmosferze chłodnej kalkulacji, a nie gorączkowego pośpiechu — to winny być w lutym (do marca przyszłego roku) już przedstawione przez zakład.

O powodzeniu zadecyduje krytycyzm

Dotychczas mówiliśmy o organizacyjnym przygotowaniu planów. Powodzenie całej sprawy zależy jednak od tego, jak nasz aktyw partyjny i gospodarczy, jak cała organizacja i załoga przyswoją sobie inspirujące treści II plenum KC oraz w jakiej atmosferze politycznej i ideowej realizować będziemy jego uchwały. I w związku z tym, wydaje się — niezbędne jest:

PO PIERWSZE: stawianie wysokich wymagań przed działaczami partyjnymi i gospodarczymi, pryncypialność i trzeźwość w ocenie własnych osiągnięć. Po drugie: nieodzowna jest krytyczna ocena i twórcze niezadowolenie z dotychczasowego dorobku. I po trzecie: w ujawnianie rezerw trzeba włączyć szeregowych członków partii, zaangażowanych robotników, inżynierów i ekonomistów. Wreszcie — po czwarte: należy rozbudzać wśród kolektywów wydziałowych i pracowników ambicję wyprzedzania wszystkich wskaźników produkcyjnych, ekonomicznych i technicznych. Jednym słowem chodzi o to, w jakim stopniu OOP i POP potrafią podtrzymać i rozszerzać wśród załóg atmosferę twórczych poszukiwań, zmierzających do ulepszenia zarządzenia i poprawy uzyskiwanych wskaźników.

JAK Z TEGO WIDAĆ, zasadnicze znaczenie mieć będzie stosunek do już uzyskanych postępów i do nowych obowiązków. Partyjna skromność i pamiętanie o starej maksymie, która głosi, że — „nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej!" Skromność należy przy tym pojmować nie tylko jako cechę osobistą działaczy, lecz również ich społeczny styl pracy. Skromność w ocenie własnych możliwości i osiągnięć, to najlepszy sposób na uzyskiwanie dobrych rezultatów, na dostateczną wczesne dostrzeganie pomyłek, na szerokie czerpanie z generatora inicjatywy, jakim jest w naszych socjalistycznych warunkach opinia społeczna. Skromnego działacza charakteryzuje twórczy niedosyt, pobudzający do dalszych poszukiwań, do formułowania coraz ambitniejszych planów dla siebie i swego otoczenia. Zdolność do właściwego przyjmowania krytyki — jako pomocy. A wszyscy się chyba z tym zgodzimy, że najlepszą gwarancją powodzenia w pracy i w wykrywaniu rezerw jest krytycyzm wobec własnych osiągnięć i ciągłe dźwiganie się ku lepszemu.

Z WŁASNEJ praktyki wiemy, że nawet najlepszy system planowania nie zdoła uwzględnić we właściwym stopniu jednego czynnika: energii i pomysłowości ludzi, ich ambicji i doświadczenia. A przecież ten właśnie czynnik wykazuje największą prężność i najszybszy wzrost. Jego wykorzystanie ,skojarzenie zawartej w nim energii z aktualnymi obowiązkami jest podstawowym zadaniem w pracy społecznej. Z tego też punktu widzenia należy oceniać postawę, wartość oraz aktualną przydatność i efektywność pracy członków partii i działaczy gospodarczych. R. W.

Spotkanie delegacji czechosłowackiej Huty Witkowice z pracownikami Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL. Na zdjęciu: piękny upominek od miłych gości otrzymuje dyrektor pedagogiczny Technikum Hutniczego.

NOWE OGRÓDKI DZIAŁKOWE DLA HUTNIKÓW

850 pracowników naszej huty posiada ogródki działkowe. Jest to niewiele w stosunku do ustaleń które powiadają, że działki należy zapewnić dla 10—20 proc. załogi. Aby osiągnąć choćby dolną granicę tej normy hucie brak około 1500 działek.

Ponieważ nasi hutnicy przejawiają duże zainteresowanie tą sprawą, o czym świadczy ponad 2 tys. podań o przydział działek, Rada Zakładowa czyni usilnie starania o powiększenie terenów działkowych dla hutników. (dz)

Z egzekutywy KF PZPR

Rośnie rola i odpowiedzialność transportu kolejowego

Nie trzeba wyjaśniać znaczenia, jakie w ogólnej działalności huty ma praca Transportu Kolejowego. Od prawidłowego działania naszych kolejarzy, od właściwej współpracy z nimi wydziałów huty, od terminowego podstawiania wagonów, od szybkiego załadunku i wyładunku surowców i materiałów — zależą w bardzo dużej mierze wyniki ekonomiczne HiL. Nic też dziwnego, że wynikom i zadaniom Wydziału Transportu Kolejowego poświęcono ostatnie posiedzenie egzekutywy KF PZPR.

DUŻY POSTĘP

Organizację partyjną Transportu Kolejowego cechuje ogromny rozwój. W tym roku przyjęto 66 nowych członków i kandydatów partii, których łącznie organizacja w TK liczy już 350 towarzyszy. Tak liczna organizacja partyjna nakłada na wszystkich jej członków, a przede wszystkim na Komitet Zakładowy i poszczególne organizacje — obowiązek inicjowania wszelkich poczynań w wydziale i skutecznej ich realizacji, obowiązek jak najskuteczniejszego oddziaływania na pozostałą, bezpartyjną część załogi.

Na pewno w pracy politycznej Wydziału Transportu Kolejowego widać duży postęp, na pewno są znaczne osiągnięcia. Ale nie brak również niedociągnięć, mankamentów, które powinny być w możliwie krótkim czasie usunięte. Komitet Zakładowy nie pracuje według miesięcznych planów, oceny w KZ nie są przygotowywane na piśmie, problemy podejmuje się na gorąco, bez uprzedniego wnikliwego ich opracowania. Za mało aktywności wykazują także komisje przy KZ, z wyjątkiem zespołu szkolenia partyjnego, który może się poszczycić dobrymi wynikami w pracy. Niesystematycznie odbywają się również zebrania partyjne, czego jaskrawym przykładem jest zorganizowanie tylko jednego zebrania ogólnego POP w tym roku — na zaplanowanych 5 zebrań.

O LEPSZE GOSPODAROWANIE TABOREM

W ciągu 10 miesięcy br. zadania przewozowe zrealizowano ze znaczną nadwyżką, wynoszącą ponad 2 mln ton surowców i materiałów. Wykonywanie planów realizowane jest w zasadzie rytmicznie, niezależnie od pory roku, za co należy się uznanie dla całej załogi Transportu Kolejowego.

Chodzi jednak o to, aby szukać słabych miejsc pracy i właśnie im poświęcać maksimum uwagi, w dalszym ciągu poprawiając ogólną działalność wydziału, zgodnie z potrzebami kombinatu.

Z pewnością w Transporcie Kolejowym istnieją pewne rezerwy wydajności pracy, które zabezpieczają wykonanie wzmożonych zadań w roku 1965. Trzeba przy tym jednak zwrócić uwagę na szereg niedomagań, które obniżają ogólny poziom pracy naszych kolejarzy. Zauważa się np. niepokojące zjawisko niszczenia wagonów przez niewłaściwy ich wyładunek. Konieczne jest przyspieszenie budowy wywrotnicy wagonowej w rejonie W-80, gdzie wagony z węglem opróżnia się przy pomocy... koparek. Efekt? Oczywiście dewastacja taboru. Przyspieszenia wymaga także przebudowa układu transporterów odprowadzających materiały na składowiska. Należy zwrócić uwagę również na takie momenty, jak przestoje i przetrzymywanie wagonów przez wydziały, co pociąga za sobą znaczne koszty. Szereg wydziałów, np. P-40 P-50 czy ZMO powinny też zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia małej mechanizacji (kontenery) i skończyć raz na zawsze z ręcznym rozładunkiem wagonów.

Największym jednak mankamentem w pracy Transportu Kolejowego, przynoszącym co roku ok. 1 mln zł strat, jest wspomniane już niszczenie wagonów. Stosuje się wprawdzie kary dla winnych tej karygodnej dewastacji, są one jednak za niskie i nie przynoszą w efekcie żadnej poprawy.

JAKIE STĄD WNIOSKI?

Na posiedzeniu egzekutywy KF PZPR wysunięto szereg wniosków, zmierzających do poprawy pracy Wydziału TK. Dyr. **Kołomyjski** zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia dozoru ze strony średniego personelu technicznego, na ściślejszą współpracę członków partii z bezpartyjnymi, aby na nich lepiej oddziaływać, wyjaśniać węzłowe problemy wydziału — dla dobra całej huty. Kierownictwo musi również wysuwać więcej wniosków — realnych i zmierzających do poprawy pracy — zapewniając sobie pomoc dyrekcji HiL.

O sprawach partyjnych szeroko mówił sekretarz KF tow. **M. Najduchowski,** zwracając uwagę na to, że czasem pozornie drobne niedociągnięcia poważnie hamują pracę. Czy nie byłoby np. celowe organizowanie wspólnych posiedzeń KZ-tów Transportu Kolejowego, wydziałów walcowniczych, ZMO i Wielkich Pieców? To na pewno bardzo po-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTE DO 9 BM. WŁ.

	proc. planu
Zakł. Mat. Ogniotrw	
wyroby szamotowe	101
wyroby zasadowe	94
dolomit prażony	102
wapno palone	108
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wp.	97
smoła	80
benzol	91
siarczan amonu	104
Aglomerownia	101
Wielkie Piece	103
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granul.	99
żużel pumeks.	113
Stalownia	105
Wydz. Walcownie Wst.	
kęsiska prod. sur.	103
prod. gotowa	97
kęsy prod. sur.	92
prod. gotowa	89
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	105
prod. gotowa	110
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	105
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	97
prod. gotowa	81
blacha ocyn. ogn.	107
prod. gotowa	118
blacha ocyn. elektr.	122
prod. gotowa	50
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	106
prod. gotowa	141
profile gięte	19
Walcownia Drobna	
profile drobne	109
prod. gotowa	128
drut prod. sur.	113
prod. gotowa	114
Wydz. W-1 prod. og.	104
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	116
Kuźnia wyroby kute	100
odkuwki swob. kute	100
Wydz. W-3 prod. og.	99
WKS	81
Silownia	101
Odlewnia Staliwa	116

Dobre wyniki produkcyjne uzyskują nadal stalownicy, którzy mają obecnie 2.700 ton stali nadwyżki. Załoga ta szybko zmierza do całkowitego wykonania zadań rocznych, a także do przekroczenia — drugiego już cennego zobowiązania produkcyjnego. Bar-

(Dokończenie na str. 4)

ZNALAZŁ ZŁOTĄ „DOXĘ"

Serdeczne podziękowanie składa — za naszym pośrednictwem — ob. Mieczysław Oleszanik, listonosz Poczty nr 28 w Nowej Hucie, za zwrócenie znalezionego złotego zegarka marki „Doxa". Poszkodowany zgubił go podczas pomiarów bloku na Osiedlu Sportowym w dniu 28 listopada. 30. XI. rozwiesił w klatkach schodowych dwu sąsiednich bloków kartki o poszukiwaniu zguby. Już w dniu 1 grudnia listonosz ob. Mieczysław Zborowski zgłosił się w biurze ADM ze znalezionym zegarkiem — nie żądając żadnego (przysługującego mu w tym wypadku) wynagrodzenia.

(kp)

Miłą niespodzianką dla dzieci z przedszkola nr 109 na os. Uroczym było spotkanie (na zdjęciu) z „prawdziwymi" górnikami (uczniami Technikum Górniczego w Krakowie). Dzieci przygotowały z tej okazji deklamacje, piosenki i tańce, wszystko o tematyce górniczej. Foto: J. BROŻEK

Również w przedszkolu 46 Na Skarpie panowała bardzo miła i radosna atmosfera. Górnicy zostali przywitani przez przedszkolaków w pięknych czapkach górniczych piosenką, tańcami i wierszykami. 3-letnia Ala powiedziała: Dzieci Nowej Huty nie znają górników, lecz są dumne z tatusiów-hutników. Po wspólnym tańcu i „sto lat" dla górników, dzieci zostały obdarowane słodkimi lizakami.

Za przygotowanie tak przyjemnej imprezy należą się słowa uznania całemu personelowi przedszkola i Komitetowi Rodzicielskiemu.

O amatorach cudzych książek

Do grudnia br. nasi mili czytelnicy bibliotek publicznych wzbogacili swoje prywatne zbiory książek o około 1200 egzemplarzy.

Kilka bibliotek miejskich w Nowej Hucie, to kilkanaście tysięcy książek z różnych dziedzin wiedzy. Najwięcej pozycji wśród nich zajmuje beletrystyka, ale i fachowych, popularno-naukowych książek jest też niemało. Piękne i bogate zbiory dostępne są wszystkim mieszkańcom Nowej Huty. Korzystają z nich tym chętniej, że nie ostatnio wydawniczych stale przybywa. Państwo przeznacza ogromne sumy na cele kulturalno-oświatowe, wobec tego i rejony książek powiększają się, lecz księgozbiory nie wzrastają jednak współmiernie. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest jasna, ale i bardzo przykra.

Największą poczytnością cieszą się interesujące wydawnictwa popularno-naukowe, powieści — beletrystyczne i zwyczajne lektury szkolne. One to właściwie pożyczane z biblioteki publicznej stają się ozdobą bibliotek domowych. W ten sposób sprytniejsi czytelnicy zaopatrują się w najciekawsze książeczki, o które jest trudno na rynku księgarskim. Niektórzy spośród nich wypożyczyli książki przed dwoma, a nawet trzema laty, inni stosunkowo nie dawno, ale także nie kwapią się z ich oddaniem. Ci ostatni tylko w ciągu tego roku pozbawili swych bliźnich przyjemności korzystania z 400 najciekawszych książek z biblioteki na osiedlu Stalowym, z 220 na osiedlu Zgody, z 200 na osiedlu Słonecznym i 245 na os. Teatralnym. W sumie daje to ok. 1200 egzemplarzy.

Może by tak w okresie świątecznych porządków przeprowadzić w swych domowych księgozbiorach małe przeglądy, które ujawnią pozycje należne bibliotekom? **Powinni zrobić to wszyscy, ponieważ musimy powiedzieć sobie jasno, że nie oddanie książki jest zwyczajną kradzieżą.**

A. STRADOMSKA

HUTNIK — AZS KRAKÓW W SIATKÓWCE

W najbliższej kolejce spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej siatkarze Hutnika zmierzą się z najpoważniejszym rywalem — krakowskim AZS. Mecz odbędzie się w sobotę 12 bm. w sali szkoły Tysiąclecia. Początek o godzinie 16.00. W niedzielę natomiast Hutnik grać będzie z MKS Tarnów, również w sali szkoły Tysiąclecia. Początek o godzinie 9.30. Po tych dwóch występach siatkarze Hutnika będą mieli przerwę w rozgrywkach — do 20 stycznia.

Siatkarze wyjeżdżają w niedzielę do Nowego Targu na mecz z tamtejszą Granią.

Z narady organizatorów sportu masowego

Spartakiada HiL przykładem dla innych zakładów

We wtorek spotkali się w naszej hucie działacze organizacji młodzieżowej i ognisk TKKF z dużych zakładów produkcyjnych. W naradzie brali również udział m. in. wiceprzewodniczący Rady Sportu i Turystyki KC ZMS Stefan **Rzeszot**, sekretarz Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki przy CRZZ Jan **Kręcielewski**, przewodniczący WKKFiT w Krakowie Wiktor **Sadowicz** oraz KKKFiT Józef **Marecki**, sekretarz KW ZMS w Krakowie Kazimierz **Groń**. HiL reprezentowali: sekretarze KF PZPR Marian **Najduchowski** i Leopold **Kowar**, sekretarz Rady Zakładowej Antoni **Dałkowski** oraz bezpośredni gospodarz narady — I sekretarz KF ZMS Adam **Peszko**, który przewodniczył obradom i prezes Ogniska TKKF Andrzej **Klocek**.

Uczestnicy narady wysłuchali interesującego referatu dr Adama **Klimka** z krakowskiej WSWF pt. *„Wychowanie fizyczne jako czynnik rekreacyjny w dużych zakładach przemysłowych"*. Podstawą dyskusji była obszerna relacja prezesa Ogniska mgr. inż. Andrzeja Klocka na temat spartakiad organizowanych w hucie. Referat przedstawił historię igrzysk sportowych załogi, organizowanych od 11 lat, ich wzloty i załamania, dynamiczny rozwój spartakiady w 3 ostatnich latach, omówił szczegółowo organizacyjne ramy imprezy. Inż. Klocek podkreślił, że poważny sukces spartakiady był możliwy dzięki poparciu i życzliwemu zainteresowaniu dla pracy organizatorów ze strony KF partii i osobiście I sekretarza posła **Z. Jakusa**, Rady Zakładowej i Robotniczej, Dyrekcji Huty. Oparcie podstawowej pracy o najniższe ogniwa organizacji młodzieżowej, o grupy działania ZMS pozwoliło na wciągnięcie do czynnej działalności szerokiej kadry działaczy.

Doskonałą ilustracją wypowiedzi prezesa Ogniska TKKF był film *„Spartakiada HiL. 1964 r."*. Film, mimo pewnych usterek technicznych zwłaszcza w zakresie dźwięku, przyjęty został z wielkim zainteresowaniem. Prawie wszyscy spośród dyskutantów powracali do filmu w swych wypowiedziach. Bo też jego autorzy — młodzi filmowcy-amatorzy z ZDK w zręczny sposób pokazali organizacyjny rozmach spartakiady, jej rosnącą popularność wśród załóg wydziałów.

Uczestniczący w naradzie przedstawiciele ZMS i TKKF z dużych zakładów produkcyjnych wyrażali podziw dla osiągnięć naszej huty na odcinku sportu masowego (jestem przekonany, że te wypowiedzi nie były podyktowane wyłącznie kurtuazją wobec gospodarzy). **Zapewniali, że z wielu wypracowanych u nas form upowszechnienia wychowania fizycznego, sportu i turystyki skorzystają u siebie.**

I sekretarz KZ ZMS w wrocławskim „Pafawagu" Apolinary **Lewandowski** zazdrościł organizatorom spartakiady w naszej hucie sprzymierzeńców w osobach członków politycznego i gospodarczego kierownictwa Kombinatu. Doszedł do wniosku, że o konieczności większego zaangażowania kierownictw przedsiębiorstw dla sprawy upowszechnienia WF, sportu i turystyki wśród załogi należy pomówić na III Zjeździe ZMS (mówca jest delegatem na Zjazd).

Tow. **Strychalski** z huty „Łabędy" wyraził pogląd, że ligi zakładowe w różnych dyscyplinach sportu, które zdały świetnie egzamin w HiL, to najatrakcyjniejsza forma upowszechnienia sportu wśród załóg. Ten sam problem podniósł przewodniczący Krakowskiego KKFiT Józef **Marecki**, podkreślając, że dzięki ligom spartakiada przestaje być jednorazowym zrywem i akcją, a staje się systemem pracy sportowej wśród załogi. Zgodził się z tym również Wacław **Madeja** ze Stoczni Gdańskiej, a więc z zakładu, z którym nasza organizacja ZMS i Ognisko TKKF od dawna utrzymuje ożywione kontakty i który również ma na swym koncie poważne osiągnięcia sportowe. Tow. Madeja przekazał na ręce prezesa Klocka pamiątkowy proporzec od Ogniska „Stoczniowiec" dla Ogniska TKKF HiL.

Romuald **Życki** z Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki w Machowie wystąpił z propozycją wprowadzenia współzawodnictwa między organizatorami spartakiad w dużych zakładach produkcyjnych. Zwrócił się on do organizatorów narady z prośbą o wypożyczenie filmu **„Spartakiada HiL 1964 r"**, który chciałby pokazać u siebie w zakładzie.

Rzecz jasna, wymiana doświadczeń jakiej dokonano w czasie narady nie miała jednostronnego charakteru. Z bardzo wielu cennych form organizacyjnych i pomysłów, będzie można skorzystać w naszej hucie. O sportowej współpracy z kołami ZMW w przyległych gromadach mówił Stefan **Antoszkiewicz**, I sekretarz KZ ZMS przy Fabryce Maszyn w Radomsku. O niezwykle interesujących doświadczeniach Łodzi na odcinku pracy sportowej wśród dziewcząt mówił sekretarz Rady Sportu i Turystyki Komitetu Łódzkiego ZMS Krzysztof **Zajączkowski**.

WŁADYSŁAW BIERON

„Guliwer" obiecuje poprawę

Z końcem października, dokładnie w 44 numerze „Głosu" zamieściliśmy artykuł pt. *„Guliwer kradnie ludziom spokój"*. Dotyczył on perypetii mieszkańców os. Bieńczyce E, zwłaszcza lokatorów bloków sąsiadujących z pawilonem handlowym. W nim właśnie zlokalizowano piekarnię nr 9 KZPP, której produkcji towarzyszy nieustanny, o wysokiej częstotliwości hałas, uniemożliwiający ludziom spokojny wypoczynek nie tylko w dzień, ale przede wszystkim w nocy. Nie będziemy tu powtórnie omawiać przyczyn składających się na ten stan rzeczy, ani naszych argumentów.

Tym bardziej, że wzięła je sobie do serca dyrekcja KZPP, do której w gruncie rzeczy adresowany był artykuł i przysłała redakcji nie tylko wyjaśnienie, analizujące aktualny stan, ale — i to jest najważniejsze — **plan przedsięwzięć zmierzających do zagwarantowania normalnej pracy piekarni, a co za tym idzie — zlikwidowania gehenny bezsennych nocy.**

Jak wynika z pisma — specjalna komisja złożona z przedstawicieli generalnego wykonawcy — PBM Nowa Huta, projektanta, inspektora nadzoru, przedstawicieli DBOR i KZPP dokonała 23 listopada br. wizji lokalnej obiektu i stwierdziła (wymienimy tylko niektóre postulaty): konieczne jest złożenie reklamacji u dostawcy pieca piekarniczego, zbadanie możliwości wymiany wentylatora w nagrzewnicy oraz wentylatorów w magazynie pieczywa i hali produkcyjnej — na cichobieżne.

...„W tym stanie rzeczy Dyrekcja KZPP czyni odpowiednie starania o całkowite wyciszenie pracy wentylatorów uciążliwych dla otoczenia. Wysłano już odpowiednie pisma w tej sprawie do Polskiego Towarzystwa Eksportu i Importu Maszyn „Polimex" w Warszawie, DBOR Kraków-Miasto I i Miejskiego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Miejskiego w Krakowie..."

Wyjaśnienie konkretne, jasne, gładkie. Wydaje się więc, że wszystko potoczy się równie gładko. **Tylko kiedy można oczekiwać finału?** Zdajemy sobie sprawę, że załatwienie wszystkich zawartych w wyjaśnieniu postulatów nie leży w gestii KZPP. Chodzi nam jednak o to, by rzetelna reakcja na krytykę prasową nie skończyła się na papierze, czyli na wysłaniu pisma do naszej redakcji, do „Dziennika Polskiego", który również zaanonsował na swoich łamach historię pechowego „Guliwera", czy do wymienionych już tu instytucji.

Wiadomo bowiem, jak to różnie w naszym kraju bywa z papierkami, zalegającymi urzędnicze biurka. Dlatego w imieniu wszystkich mieszkańców nękanych od czerwca permanentnym hałasem prosimy: tylko osobiste zaangażowanie dyrekcji KZPP może spowodować rezultaty, na które czekamy.

Ze swej strony zapewniamy — sprawy „Guliwera" nie odłożymy do redakcyjnej szuflady. Będziemy śledzić każdą innowację zmierzającą do poprawy sytuacji — z radością i piętnować opieszałość i biurokratyzm — nie po to, by dawać upust zjadliwej, dziennikarskiej złośliwości, ale po to, by jak najszybciej osiągnęła finał. Bo siedmiomiesięczna szarpanina nerwów — to już wystarczająca dawka.

Bronisława ROSZKO

P. S. Jak informują nasi Czytelnicy — konwojenci i kierowcy samochodów rozwożących pieczywo z „Guliwera" — w dalszym ciągu mimo obowiązującej ciszy nocnej, zakłócają spokój awanturami i wzajemnym przekrzykiwaniem. Jak się okazuje — pouczenie na naradzie KZPP nie przyniosło skutków. Stąd też prośba pod adresem KD MO. Przyślijcie przez kilka nocy z rzędu, a potem na sporadyczne kontrole Waszeg founkcjonariusza. Kilka mandatów wręczonych co bardziej hałaśliwym ludziom — na pewno uspokoi resztę.

Nasze 15-lecie

...TO TYTUŁ KONKURSU NA WSPOMNIENIA Z NOWEJ HUTY, ZORGANIZOWANEGO PRZEZ WYDZIAŁ KULTURY PREZYDIUM DRN, ZDK HiL, KOMITET DZIELNICOWY I FABRYCZNY ZMS. W ZWIĄZKU Z ZAINTERESOWANIEM KONKURSEM, ORGANIZATORZY PRZESUNĘLI TERMIN SKŁADANIA PRAC DO 1 MAJA 1965 R. PRZYPOMINAMY, ŻE CELEM KONKURSU JEST UTRWALENIE PRZEŻYĆ I WSPOMNIEŃ DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH, PARTYJNYCH, ZWIĄZKOWYCH I MŁODZIEŻOWYCH ORAZ GOSPODARCZYCH I KULTURALNO-OŚWIATOWYCH ZWIĄZANYCH Z NOWĄ HUTĄ W OKRESIE 15 LAT JEJ ISTNIENIA.

FORMA PRAC JEST DOWOLNA: REPORTAŻE, OPOWIADANIA, PAMIĘTNIKI ITP. NALEŻY JE SKŁADAĆ W WYDZIALE KULTURY DRN LUB ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2.

Dyskusja w teatrze

„Popioły" — nowy sukces Teatru Ludowego

Tego jeszcze nie było. Frekwencja na spektaklach „Popiołów" przekracza możliwości widowni. Bilety wykupiono w sprzedaży indywidualnej i zbiorowej na grudzień i styczeń. W tej chwili w przedsprzedaży znajdują się miejsca dopiero na przedstawienia w lutym. Sztuka chwyciła.

O tym, że „Popioły" podobają się publiczności, można było przekonać się także na spotkaniu Koła Przyjaciół Teatru Ludowego. Dyskusję prowadził kierownik literacki **Jerzy Broszkiewicz**, który w pełnej swady i sympatycznego humoru wypowiedzi przedstawił założenia jakimi kierował się przy adaptacji „Popiołów".

Z wystąpień dyskutantów, którzy koncentrowali się raczej na problemach idecwych sztuki, wynika, że sukces tego przedstawienia jest w pełni zasłużony i że „Popioły" stały się cenną pozycją w repertuarze Teatru Ludowego.

JERZY OLCZYK

W Siłowni odbyła się bardzo miła uroczystość związana z przyznaniem siedmiu Brygadom Pracy Socjalistycznej — zaszczytnych odznak XX-lecia PRL. Złote odznaki otrzymały brygady JULIUSZA GÓRY i MARCELEGO GÓRY, a srebrne mgr KRYSTYNY MAZURSKIEJ, ALFONSA PIOTROWICZA, EDWARDA GRUZY, JÓZEFA NAZAREWICZA i MIECZYSŁAWA SAWICKIEGO.

Na zdjęciu po lewej: złota odznaka PRL dla brygady Juliusza Góry — z rąk sekretarza RZ HiL tow. SZPARNIAKA. Na zdjęciu powyżej: fragment prezydium uroczystości. Gratulacje składa brygadom gł. inżynier Siłowni — PAWEŁ SUCHAŃSKI. Od lewej siedzą: przewodniczący RZ pionu TE tow. R. BEDNAROWICZ, sekretarz KZ ZMS tow. AUGUSTYNEK oraz sekretarz POP tow. MICHNO.

Foto.: ST. GAWLIŃSKI

Maszyny wyręczają człowieka

Jednym ze środków wprowadzenia postępu organizacyjnego w zarządzaniu jest mechanizacja prac obliczeniowych, wykonywanych dotychczas ręcznie. Przeprowadzenie obliczeń zmechanizowanych i rozszerzanie ich jest podstawowym zadaniem Stacji Mechanizacji Rachunkowości, czynnej w naszym kombinacie.

Huta im. Lenina zakupiła w roku ubiegłym wysokosprawne maszyny produkcji francuskiej firmy BULL, a to: kalkulator Gamma 3B i reproducer PRD. Ponadto jeszcze w bieżącym roku przewidziana jest dostawa nowoczesnego tabulatora alfanumerycznego, posiadającego poza możliwością dokonywania różnego rodzaju obliczeń, również możliwość pisania cyfr i liter. Wprowadzanie nowych maszyn licząco-analitycznych spowodowało konieczność przeszkolenia pracowników stacji w programowaniu pracy na tych maszynach.

Maszyny te bowiem pomimo swej wielkiej sprawności technicznej mogą wykonywać tylko to co zaprogramuje im człowiek. Opracowywanie programów (rozkazów — dyspozycji) jest najtrudniejszą pracą przy obsłudze tego typu maszyn i wymaga specjalnych kwalifikacji ich obsługi.

W zorganizowanym w naszej hucie 2-miesięcznym kursie programowania wzięło udział 20 osób z całej Polski, w tym pokaźny udział przypadł pracownikom Stacji Maszyn Licząco-Analitycznych Huty im. Lenina. Specjalista firmy BULL dypl. inż. **Gyimesi** wprowadzał uczestników kursu w trudne arkana sztuki programowania, przekazując im swoje długoletnie doświadczenia.

Ukończenie kursu umożliwia szersze wykorzystanie maszyn do potrzeb zarządzania oraz stworzy podstawę do dalszych starań organizacyjnych przy wprowadzaniu mechanizacji prac obliczeniowych. **(jd)**

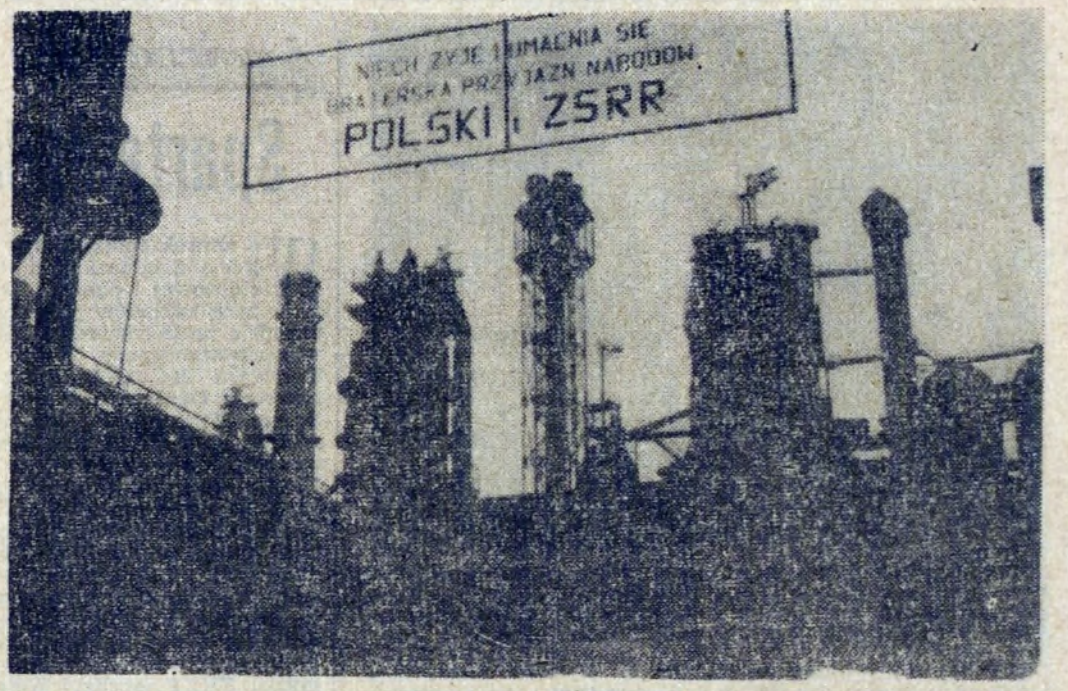

Wielkie Piece HiL. Już tu właściwie rozpoczyna się produkcja eksportowa. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Dziś i jutro eksportu naszej huty

ZBLIŻA SIĘ szybko koniec roku, a z nim bilans wyników produkcyjnych w kombinacie. Jak pracowaliśmy w roku bieżącym dla potrzeb odbiorców krajowych, o tym pisaliśmy w „Głosie" niejednokrotnie. Dzisiaj chcielibyśmy omówić równie ważną dziedzinę pracy kombinatu, a mianowicie eksport. Powstaje pytanie, **czy i w tym zakresie wyniki są równie dobre, czy plan produkcji HiL dla zagranicy — w zamian za cenne dla gospodarki narodowej dewizy — będzie tego roku wykonany? I jeszcze jedno, czy eksport ma szanse dalszego rozwoju?**

Pytań nazbierało się sporo, spróbujmy więc po kolei na nie odpowiedzieć. Tegoroczne zadania eksportowe naszej huty nie są większe, niż w roku ub., utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie. Nastąpiły jednak poważne przetasowania w asortymentach wyrobów, przeznaczonych na eksport, w sensie większego udziału drogich, uszlachetnionych wyrobów — takich jak blacha ocynkowana i blacha ocynowana elektrolitycznie, drut, profile drobne — przy mniejszym jednocześnie udziale blachy gorącowalcowanej i blachy zimnowalcowanej, czarnej.

Zmiany w strukturze eksportu huty są więc jak najbardziej korzystne. **A wartość tegorocznego wywozu — w cenach zbytu wynosi ok. 3 mld złotych, a bardziej obrazowo mówiąc — jedynie dla potrzeb eksportowych pracuje nasza huta ok. 3 pełnych miesięcy w roku.** Znaczna część wielu asortymentów produkowanych w hucie kierowana jest bezpośrednio dla zagranicy. I tak np. blach gorącowalcowanych wysyłamy ok. 25—30 proc. produkcji, blach zimnowalcowanych czarnych — ok. 15—20 proc., blach ocynkowanych — ok. 70 proc., blach ocynowanych elektrolitycznie — ok. 55 proc., prętów stalowych — ok. 50 proc., rur zgrzewanych — ok. 30 proc. i drutu — ok. 40 proc. Niestety rzeczą niemożliwą jest przytoczyć tutaj, ile dewiz przysparzają nasi hutnicy krajowi za swe wyroby, po prostu dlatego, że produkcję dostarczaną dla „Staleksportu" rozliczamy w złotówkach.

Tego roku większość wydziałów huty bardzo dobrze i rytmicznie wykonuje swe powinności eksportowe. Sytuacja jaka panuje obecnie, wskazuje na to, że plan bież. roku będzie wykonany — równie pomyślnie jak i zadania dodatkowe, wyznaczone naszej hucie. Które wydziały pracowały do tej pory najlepiej na rzecz eksportu? Przede wszystkim Wydział Rur Zgrzewanych, legitymujący się dużymi nadwyżkami, dalej — Walcownia Zimna Blach (we wszystkich wysyłanych dla zagranicy asortymentach, a więc w produkcji blachy czarnej, ocynkowanej i ocynowanej elektrolitycznie), Walcownia Drobnych Profili i Drutu. Tutaj trzeba jednak podkreślić, że o bardzo dobrej pracy wydziału można dopiero mówić w ostatnim okresie. Poprzednio powstały bowiem zaległości, szybko teraz likwidowane. **A więc wszystkim tym wydziałom należą się serdeczne słowa uznania za czuwanie nad planami eksportu, za systematyczne ich wykonywanie w ciągu całego roku.**

Tam, gdzie są blaski, muszą jednak być zazwyczaj i cienie. Nie wszystkim załogom huty udało się w pełni i bez zaległości zameldować na mecie tegorocznych zadań eksportowych. Mamy wprawdzie jeszcze ok. 2 tygodni czasu, ale już teraz należy wyrazić obawy o plan eksportowy Walcowni Gorącej Blach. Zaległości z października i listopada są dosyć duże. **Potrzeba wielkiej ofiarności i mobilizacji załogi, aby w pozostałych dniach grudnia br. zlikwidować niedobory i ukończyć wysyłkę w terminach gwarantujących dotarcie blachy do klientów.** Spodziewamy się, że walcownicy z P-61 i tym razem nie zawiodą, że zrobią oni wszystko co możliwe, aby podtrzymać bardzo dobre tradycje swego wydziału.

Czytelników zainteresuje niewątpliwie lista krajów, które są naszymi kontrahentami. Otóż w dalszym ciągu wyroby hutnicze wędrują z HiL do 40 krajów świata na wszystkich niemal kontynentach. W roku bieżącym, jeżeli chodzi o geografię eksportu HiL, nie zaszły żadne większe zmiany, uzyskaliśmy tylko kilku nowych odbiorców w małych krajach Czarnego Kontynentu.

Eksport, to bilet wizytowy huty na szerokim świecie, to sprawdzian czy znak fabryczny HiL jest synonimem znaku wysokiej jakości. A więc problem jakości produkcji eksportowej, estetyki i trwałości opakowania. Czy nie otrzymaliśmy w br. z zagranicy jakichś większych reklamacji? Z ogromnym zadowoleniem można odpowiedzieć na to pytanie przecząco.

Wielki krok naprzód zrobiony został w dziedzinie opakowań. Do tej pory — trzeba przyznać — więcej było kłopotu z trwałością i estetyką opakowania (zarówno morskiego jak i lądowego) niż z samą jakością wyrobów hutniczych. Poświęcono w hucie wiele serca i wiele energii tej sprawie. Tak długo trwały starania Zespołu Eksportowego HiL, Komisji Eksportowej i Działu Zaopatrzenia, aż udało się nakłonić Kaletańskie Zakłady Papiernicze do podjęcia nowej, specjalnej produkcji papieru bufrowanego, chroniącego arkusze blachy przed wilgocią, a więc w konsekwencji i przed korozją.

I jeszcze jedno: opracowany został też u nas rewelacyjny projekt specjalnego, uniwersalnego rodzaju opakowania — nadającego się z powodzeniem do zastosowania przy rozmaitych formatach blachy. Oszczędny i ekonomiczny! Opakowaniami tego rodzaju będzie się zajmował specjalny warsztat, tworzony w Walcowni Zimnej Blach.

Wogóle za stałą troskę o jakość produkcji eksportowej i o rozszerzanie asortymentu eksportowego, dużo uznania należy się czynnej u nas w hucie Komisji Eksportowej, na czele z dyrektorem technicznym HiL mgr inż. **Bolesławem Graszewskim** oraz dyrektorem produkcji mgr inż. **Aleksandrem Jewasińskim.**

(jd)

Z narady w PPB HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W pierwszej części narady historię i rozwój współzawodnictwa w PPB HiL omówił dyrektor produkcji mgr inż **B. Kramkowski.** Scharakteryzował on cztery zasadnicze etapy w przedsiębiorstwie, przy czym ostatni, od r. 1959 cechuje ożywienie i wprowadzenie nowych form rywalizacji o przodownictwo. Szczególnie rozwija się współzawodnictwo o tytuł BPS, najlepszego odcinka, najlepszego zarządu, a także z bratnimi zakładami w Morawskiej Ostrawie (Witkowice — Kuńczyce). Zwłaszcza to ostatnie, podobnie jak współzawodnictwo w ramach Zjednoczenia przynosi poważne korzyści w postaci wymiany doświadczeń.

Oceniając przebieg współzawodnictwa na terenie wszystkich przedsiębiorstw budowlanych regionu krakowskiego, przewodniczący Komisji Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Okręgowym ZZ Budowlanych S. Sociński podkreślił, iż niedostatecznie rozwija się jeszcze współzawodnictwo o tytuł oddziału Pracy Socjalistycznej, a także, iż więcej serca powinien włożyć w rozwój współzawodnictwa średni i niższy dozór techniczny. Jest to bowiem sprawa całej załogi, ważny instrument pomagający w podnoszeniu ogólnych wyników każdego przedsiębiorstwa.

Zarówno z wystąpienia przedstawiciela Zarządu Głównego ZZ Budowlanych inż. F. Papiernika, jak z dyskusji wynikało, iż w ruchu współzawodnictwa w przedsiębiorstwach budowlanych nastąpiło duże ożywienie, wybitnie przyczyniające się do poprawy wyników budownictwa w regionie krakowskim.

Dowodem coraz lepszego rozwoju współzawodnictwa o tytuł BPS w budownictwie regionu krakowskiego (ubiega się o niego 389 brygad, a 44 brygady już go uzyskały), było wręczenie złotych i srebrnych odznak XX-lecia najlepszym BPS. Złote odznaki otrzymali członkowie BPS zbrojarskiej **Z. Szycha** (BPS HiL), zaś srebrne: BPS **W. Nowaka** i BPS **S. Najberka** (Krakowskie Przeds. Budowy Pieców Przemysłowych), BPS **M. Zająca**, BPS **J. Pazyry**, BPS **S. Paradowskiego**, BPS **J. Rogoża** (PPB HiL), BPS **W. Grzyba** (Przeds. Bud. Przem. Południe), BPS **M. Makowicza**, BPS **R. Wiśniewskiego**, BPS **W. Łabędzia**, BPS **M. Jarmuły** (Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przem. Tarnów-Świerczków). **((ik)**

Jak wykonujemy plan?

(Dalszy ciąg ze str. 2)

dzo dobre wyniki uzyskują także wielkopiecownicy, których nadwyżka wynosi aktualnie 1.434 ton surówki. W czołówce bardzo rytmicznie pracujących wydziałów utrzymują się ponadto załogi: Aglomerowni (tutaj zadania wykonane zostały z nadwyżką 1.654 ton spieku), Wydział Przerobu Żużla, o której to załodze piszemy dziś oddzielnie z racji przedterminowego wykonania zadań rocznych, Walcowni Gorącej Blach (która posiada obecnie 2.501 ton nadwyżki produkcyjnej), Walcowni Zimnej Blach — w asortymencie blachy czarnej, ocynowanej ogniowo, Wydziału Rur Zgrzewanych, który jako pierwszy zakończył realizację tegorocznych zadań i nadal pracuje bardzo równomiernie (nadwyżka wynosi w tej chwili już ok. 300 km rur), Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Siłowni, Kuźni, Odlewni Staliwa.

Gorszymi wynikami pracy legitymują się obecnie załogi ZK, Wydziału Zasadowego ZMO, Ocynkowni Blach, WKS, Wydziału W-3. Ich zaległości w stosunku do planu nie są jednak wielkie, usunięcie powinno nastąpić szybko. Pamiętajmy, że do końca roku pozostało już bardzo mało czasu i na finiszu każdy dzień liczy się podwójnie. (jd)

Z zebrań związkowych w HiL

Więcej troski o warunki pracy

Rozpoczęła się już kampania sprawozdawcza w organizacji związkowej HiL, liczącej ponad 25 tys. członków, w tym ponad 3 tys. kobiet i przeszło 10 tys. młodzieży. Oznacza to, że do ZZH należy 99 proc. załogi kombinatu i Oddziału HPR-u.

Kampania sprawozdawcza jest okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku i wytyczenia nowych kierunków działania na przyszłość. Zacznijmy więc od tych spraw. Radzie Zakładowej Kombinatu podlega 14 Rad Zakładowych, 4 Rady Miejscowe oraz 5 samodzielnych Rad Oddziałowych, a Radom Zakładowym i Miejscowym podporządkowanych jest 114 Rad Wydziałowych i Oddziałowych. Każda rada posiada grupy związkowe, których w sumie jest ponad 630. Zapewnienie prawidłowej działalności wymaga licznego aktywu. Funkcje związkowe z wyboru sprawuje 2.350 działaczy. Tylko w samej Radzie Zakładowej Kombinatu w 16 komisjach problemowych pracuje 127 aktywistów.

Ważnym czynnikiem wiążącym załogę z kombinatem jest troska organizacji związkowej o zapewnienie jej należytych warunków socjalno-bytowych. Warto chociażby wspomnieć o tym, że w III kwartałach br. wydano 3.046 skierowań na wczasy, w tym 1227 do własnych ośrodków wypoczynkowych. Z leczenia sanatoryjnego i z wczasów profilaktycznych skorzystało 810 pracowników huty. Zorganizowano kolonie letnie dla 3,5 tys. dzieci hutników oraz imprezy turystyczno-krajoznawcze dla 46.154 uczestników.

W pracy organizacji związkowej jest jeszcze szereg niedomogów, które ujawniono już w czasie zebrań sprawozdawczych w grupach związkowych i podjęto środki zaradcze. O bliższe informacje, dotyczące przebiegu kampanii sprawozdawczej w organizacji związkowej poprosiliśmy sekretarza RZK ALFREDA MIODOWICZA.

— Może na wstępie kilka słów na temat przebiegu kampanii sprawozdawczej.

— Rozpoczęliśmy ją od zebrań sprawozdawczych w grupach związkowych. Zebrania odbywają się przy dużej frekwencji załogi. Omawia się na nich realizację zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych oraz wykonywanie planu produkcji pod kątem widzenia zadań roku 1965. Dużo zainteresowania poświęcają grupy związkowe także poprawie warunków bhp oraz właściwemu kształtowaniu się stosunków międzyludzkich w miejscu pracy. Po zakończeniu zebrań grup od 10 grudnia rozpoczną się zebrania sprawozdawcze Rad Oddziałowych i Wydziałowych, od 10 stycznia Rad Zakładowych, Miejscowych i Rad Robotniczych, od 10 do 20 lutego Rady Zakładowej Kombinatu i Rady Robotniczej.

Należy nadmienić, że Rada poczyniła szereg przedsięwzięć, zmierzających do wzmożenia aktywności grup związkowych. Przede wszystkim Prezydium Rady nawiązało ścisły kontakt z mężami zaufania, organizując m. in. rejonowe spotkania, szkolenie mężów zaufania, grupowych i społecznych inspektorów pracy. W tematyce szkolenia uwzględniliśmy istotne zagadnienia, o których sygnalizował aktyw na spotkaniach rejonowych, a więc przepisy prawa pracy (przyjmowanie, zwalnianie i urlopy pracowników), wypracowanie i dzielenie funduszu zakładowego i czynniki kształtowania się stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy.

Jakie zasadnicze sprawy będą tematem zebrań sprawozdawczych w Radach Wydziałowych i Zakładowych?

Zadaniem kampanii sprawozdawczej jest dokonanie oceny działalności grup i instancji związkowych oraz rad robotniczych w br., określenie stanu realizacji uchwał podjętych na poprzednim zebraniu sprawozdawczo - wyborczym oraz wykonanie uchwał i wniosków podjętych w br. Niezwykle ważną dla nas sprawą jest włączenie załóg do twórczej dyskusji nad projektem planu TPF na rok 1965, co winno wyrażać się we wzmożonej aktywizacji załogi HiL. **(dz)**

Rośnie rola transportu

(Dalszy ciąg ze str. 2)

mogłoby w ogólnej działalności transportu w hucie. Warunkiem poprawy pracy jest ponadto ściślejsza praca w kolektywie, lepsza niż dotychczas współpraca kierownictwa wydziału z organizacją partyjną. Na tym polu jest jeszcze w TK bardzo wiele do zrobienia.

Cenne uwagi wniósł — na zakończenie obrad egzekutywy — I sekretarz KF tow. **Z. Jakus.** Stwierdził on, że niektóre wnioski TK należy wprowadzić do opracowywanych zamierzeń organizacyjno-technicznych w hucie. Główny nacisk towarzysze z Transportu Kolejowego muszą kłaść na rozbudowę działalności partyjnej i umocnienie bieżącego jej funkcjonowania. Nie można nastawiać się jedynie na kierowanie pracą, trzeba być organizatorem i koordynatorem działalności. Bardzo ważna rola przypada w udziale komisjom i zespołom partyjnym, aby rozszerzyć działający aktyw, stawiać konkretne wnioski, kontrolować ich realizację, aby lepiej przygotowywać zebrania partyjne. Może w tym celu warto byłoby powołać jeszcze jedną komisję, zajmującą się głównie tym zagadnieniem?

Niedosyt pracy partyjnej — mówił dalej tow. Jakus — powoduje zbyt dużo strat materialnych, moralnych a nawet strat w ludziach, wypadki bowiem zdarzają się w TK za często. Zauważa się również niezbyt dobrą atmosferę w pracy wydziału, niewłaściwe stosunki między ludźmi. A jeżeli notujemy w pewnych okresach poprawę, to przeważnie wskutek administracyjnego nacisku. Nie ma bowiem przewagi oddziaływania partyjnego i społecznego, które jest bardziej skuteczne.

Transport Kolejowy HiL czekają w następnym roku, nowe zwiększone znacznie zadania. Zwiększy się front pracy, do eksploatacji oddane zostaną nowe, długie odcinki torów, nowe urządzenia, nowe stanowiska pracy. Nastąpi rozrzedzenie załogi, którą trzeba jak najlepiej wykorzystać — przez **właściwy przydział zadań dla każdego pracownika.** I nad tym trzeba pracować już teraz, póki jeszcze jest czas na najbardziej racjonalne zaplanowanie pracy w czekającym nas, trudnym roku 1965.

DR

SPORT

Bokserzy w szarfach mistrzów Polski

„Pięściarze Hutnika na najwyższym podium", „Nowa Huta stolicą polskiego boksu" — takie nagłówki ukazały się w poniedziałek w prasie sportowej i na kolumnach sportowych pism codziennych. Drużyna Hutnika po zwycięstwie nad Polonią Gdańsk, przy równoczesnej porażce Legii z Wybrzeżem w Gdańsku, uzyskała 6 punktów przewagi i zapewniła sobie tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1964.

Jest to olbrzymi sukces bokserów, ich trenera, działaczy sekcji pięściarskiej i całego klubu. Hutnik to przecież bardzo młody klub, który w krótkim okresie czasu wywalczył sobie wysoką lokatę wśród organizacji sportowych o bogatych doświadczeniach i tradycjach. A w boksie, który od wielu lat jest w Hutniku dyscypliną „uderzeniową", sięgnął po najwyższe, najcenniejsze trofeum. Miał już Hutnik w swym gronie indywidualnych mistrzów Polski (m. in. w boksie, w szachach) a obecnie zapewnił sobie jeszcze cenniejszy tytuł drużynowy. Cenniejszy bo trudniejszy do uzyskania, wymagający stałego całorocznego wysiłku całego kolektywu.

Ten wielki wysiłek dali z siebie pięściarze Hutnika. To był ich dobry sezon. W rozgrywkach o Puchar PZB, które zakończyły się ich pełnym sukcesem, nabrali „rozpędu", który trwa nadal. W 12 dotychczasowych spotkaniach hutnicy tylko dwukrotnie — w wyjazdowych spotkaniach z Polonią w Gdańsku i z Gwardią w Łodzi — zeszli z ringu pokonani. W pozostałych meczach — w tym również w trzech na obcych ringach — w Warszawie (Gwardia), w Gdańsku (Wybrzeże) i w Bydgoszczy (Astoria), zespół Hutnika odniósł zwycięstwo.

Mistrzowski tytuł bokserów to przede wszystkim ich wielki sukces osobisty. Ale równocześnie jest to wielkie osiągnięcie całego klubu. Oto co na ten temat powiedzieli nam działacze Hutnika.

PREZES KLUBU
DYR. S. ŚWIERCZEK

Piękny sukces bokserów sprawił mnie osobiście i — sądzę — również wszystkim działaczom, członkom i sympatykom Klubu wiele radości. Jest to wspaniałe ukoronowanie wieloletniej, wytężonej pracy. Boks był i jest tą dyscypliną, której zarząd Klubu poświęca od lat maksimum uwagi. Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim zawodnikom sekcji boksu, trenerom, działaczom, podziękować za solidną pracę, za ambicję i wytrwałość i życzyć, by prymat w polskim pięściarstwie utrzymali przez długie lata.

Oficjalne uroczystości, związane ze zdobyciem mistrzowskiego tytułu, trzeba będzie jednak odłożyć. Mistrzostwa I ligi jeszcze trwają. Nasz zespół czekają jeszcze dwa trudne spotkania — w Bielsku z BBTS i w Warszawie z Legią. Do obu tych spotkań przygotowujemy się bardzo solidnie. Nie może być mowy o jakiejś ulgowej taryfie. Robimy wszystko, aby w obu tych spotkaniach drużyna zaprezentowała się z jak najlepszej strony, w sposób godny mistrza Polski.

KIEROWNIK SEKCJI BOKSERSKIEJ
MGR BOLESŁAW RAŻNY

Sukces naszej drużyny jest równocześnie sukcesem całego sportowego Krakowa. Cieszymy się, że właśnie nasz młody, hutniczy klub zdobył pierwszy w historii, mistrzowski tytuł w boksie dla starego grodu krakowskiego.

W kilkunastoletniej już pracy sekcji bokserskiej Hutnika wiele do zawdzięczenia mamy zainteresowaniu i sympatii jaką cieszy się boks wśród załogi huty. I właśnie w ślad za tegorocznymi poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi załogi, m. in. w realizacji zobowiązań — drużyna bokserska uzyskała ten wielki sukces sportowy.

KIEROWNIK DRUŻYNY
JANUSZ SZWERTNER

Drużyna zdobyła zaszczytny mistrzowski tytuł, ale nadal stoi przed poważnymi zadaniami. Jeszcze mamy przed sobą dwa spotkania z cyklu mistrzostw 1964, a już musimy myśleć o przygotowaniach do następnych rozgrywek. Mistrzostwa na rok 1965 rozpoczną się bardzo wcześnie, bo już 17 stycznia przyszłego roku.

SEKRETARZ KLUBU
ALEKSANDER BARNAŚ

Od poniedziałku w sekretariacie klubu — wzmożony ruch. Przychodzą z gratulacjami liczni sympatycy, odbieramy gratulacje przez telefon. M. in. już w poniedziałek rano odebrałem telefon z Katowic, z gratulacjami od naszej federacji sportowej Hutnik. Poczta przynosi listy i telegramy od klubów i organizacji sportowych, od sympatyków boksu. M. in. wiceprezes PZB Jacek Wasilewski pisze:

„W dniu 6 bm. bokserska drużyna KS Hutnik Nowa Huta zapewniła sobie definitywnie tytuł drużynowego mistrza Polski. Ten wielki sukces nowohuckich bokserów jest jak najbardziej zasłużony. Wasza drużyna bowiem była istotnie najlepszym zespołem wykazującym najrówniejszą formę w ciągu całego sezonu.

W imieniu własnym oraz kolegów z zarządu naszego związku składam kierownictwu sekcji, trenerom i zawodnikom najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania, wyrażając nadzieję, że boks w Nowej Hucie zyska jeszcze więcej zwolenników a drużyna ożywiona duchem zwycięstwa nie prędko odda palmę pierwszeństwa w Polsce".

Gratulacje i życzenia przesłały nam również kluby sportowe, m. in. BBTS, Gwardia Wrocław, krakowska Wisła, Unia Oświęcim.

KIEROWNIK SEKCJI
PIŁKI NOŻNEJ
MARIAN NAJDUCHOWSKI

Piłkarze — zawodnicy i działacze — podzielają radość bokserów. Ich sukces zdopinguje drużynę piłkarską do jeszcze wydajniejszej gry. Zawodnicy naszej sekcji, dołożą wysiłków, aby w ślad za kolegami z sekcji boksu stale doskonalić swe umiejętności sportowe i wynikami oraz postawą na boisku przysporzyć sławy hutniczemu klubowi.

Współtwórca sukcesów bokserów Hutnika trener **BRONISŁAW OLEJNICZAK** przeżywa każdą walkę swych podopiecznych. „Lewym, lewym" — ten mimowolny gest uchwycił fotoreporter: **W. KSIĄŻEK.**

SAMOTNY LIDER

Zespół tenisa stołowego Hutnika pokonał w ostatnią niedzielę Koronę 6:1 i prowadzi w tabeli klasy okręgowej jako jedyna drużyna bez porażki. W meczu tym punkty dla Hutnika zdobyli: Ratzko, Kawa i Chajdecki. Niespodzianką ostatniej kolejki mistrzostw była porażka II zespołu Nowej Huty — Wandy w meczu z Nadwiślanem. Wanda przegrała 5:6 przy czym punkty zdobywali tylko Lida w grze pojedynczej kobiet oraz w deblu wraz z Wcisłą oraz Wcisło w grach pojedynczych mężczyzn.

W najbliższą niedzielę — zakończenie pierwszej rundy mistrzostw. Hutnik gra u siebie z Garbarnią — początek o godzinie 11.00, Wanda z Koroną.

W klasie A zakończyła się już pierwsza runda. W ostatnim meczu Hutnik II wygrał z Unią Oświęcim 6:2 i prowadzi wraz z tą drużyną, mając na swym koncie jedną porażkę. W niedzielę Hutnik II gra u siebie z Sołą Żywiec — początek o godzinie 15.00.

KOSZYKARZE GRAJĄ Z WISŁĄ

W ostatnim spotkaniu pierwszej rundy mistrzostw ligi ośrodkowej, koszykarze Hutnika zmierzą się z Wisłą Ib Kraków. Mecz odbędzie się w Krakowie.

Ostatnio w świetlicy Domu Kultury Budowlanych w Pleszowie odbywał się kraj wy przegląd zespołów estradowych Zw. Zaw. Prac. Budowl. Na zdjęciu młodzieżowy zespół z KZBiZ w Łęgu, którego program bardzo się podobał publiczności (dużo nowoczesnego tańca, humoru, piosenki). Fot: J. BROŻEK

Każdy sportowiec — dobrym uczniem

Niedawno w świetlicy Hutnika, odbyło się przy ciastkach i herbatce spotkanie działaczy sekcji z juniorami, na którym omówiono postępy juniorów w nauce jak i na boisku. Spotkanie zaszczycili swoją obecnością przewodniczący Rady Kombinatu tow. **Jan Stefanik** i dyrektor ZSZ — tow. **Eugeniusz Gędek.**

Dokładnej analizy wyników uzyskanych przez poszczególnych juniorów w szkole i na boisku — dokonał opiekun drużyn młodzieżowych z ramienia sekcji mgr **Jan Turek.** Z wypowiedzi jego wynikała duża troska Zarządu o młodzież, o właściwe jej postępy w nauce.

Zabierając głos tow. Stefanik stwierdził m. in., że uprawianie sportu nie powinno przeszkadzać w nauce, a przeciwnie — poprzez podniesienie sprawności fizycznej, woli walki i wytrwałości nabytej na boisku — powinno pomagać w dobrych postępach szkolnych.

Dyrektor Gędek omawiając postępy w nauce chłopców uczęszczających do ZSZ stwierdził — że z postępów szkolnych za miniony okres jest zadowolony. Niemniej kierownictwo sekcji powinno utrzymywać ściślejszy kontakt ze szkołą i na bieżąco dowiadywać się o stopniach i sprawowaniu swoich juniorów — co niewątpliwie przyczyni się do uzyskania jeszcze lepszych wyników na półrocze.

Na zakończenie spotkania zorganizowano quiz, do udziału w którym dopuszczono najlepszych uczniów wśród juniorów. Zdobywcą I-szej nagrody został **Mieczysław Wyżga**, a następne zdobyli: **Wiesław Rożek** i **Andrzej Kaczmara.** JC

Kierunek — profilaktyka

Gruźlica, jako choroba zakaźna o przewlekłym przebiegu, jest od dawna ważnym problemem społecznym, który niestety dotychczas nie stracił swej aktualności, pomimo wielkich wysiłków ze strony Służby Zdrowia. O wadze zagadnienia świadczy fakt, że w obecnej chwili w poradniach przeciwgruźliczych całego kraju jest zarejestrowanych ponad 600 tys. chorych na gruźlicę. Wśród wielu przyczyn warunkujących powyższą sytuację należy wymienić przede wszystkim następujące: skrytość i podstępność rozwoju choroby, utrudniającą wykrycie jej w początkowym okresie, jej zaraźliwość, często brak należytej i szczerej współpracy chorego z lekarzem, jak również fakt, że dla wyleczenia konieczne jest długotrwałe i systematyczne pobieranie leków.

W obecnym etapie zorganizowanej walki z gruźlicą na pierwszym miejscu stawia się zapobieganie chorobie i wysiłki w kierunku wykrywania jej w jak najwcześniejszym okresie. W tym celu prowadzone są wśród dzieci i młodzieży szczepienia ochronne BCG, które jak wykazuje obserwacja ostatnich lat, nie dają żadnych powikłań, wbrew utrzymującej się jeszcze wśród społeczeństwa obawie. Szczepienia zmniejszają co najmniej pięciokrotnie możliwość zachorowania, a w przypadku wystąpienia choroby u uprzednio zaszczepionych przebieg jej jest lżejszy.

Wczesne wykrywanie gruźlicy umożliwiają masowe badania radiofotograficzne, które systematycznie prowadzone, powinny obejmować ludność całego kraju powyżej 12 roku życia.

6 świetlic młodzieżowych to za mało

W kilku osiedlach dzielnicy znajdują się świetlice młodzieżowe, działające w przystosowanych do tego celu piwnicach, strychach czy pralniach. Młodzież zagląda tutaj chętnie, aby uprawiać różnego rodzaju gry, bawić się. W wielu świetlicach są też kąciki majsterkowania.

W ub. roku świetlice młodzieżowe powstały w osiedlach Górali i Zielonym — w tym ostatnim przy aktywnym udziale TPD. W bież. roku zorganizowano kilka tego rodzaju placówek, w os. Krakowiaków, Zielonym, Centrum B i A. Obecnie tworzona jest nowa świetlica młodzieżowa w Centrum A, jako już druga w tym osiedlu.

Młodzież pozostałych osiedli Nowej Huty niestety do tej pory nie posiada własnych pomieszczeń. Brak jest przede wszystkim odpowiednich lokali, które możnaby zaadoptować na świetlice. Komitety osiedlowe i aktyw społeczny czynią starania, aby wyszukać pomieszczenia dla młodzieży, której tak dużo jest w naszej dzielnicy, i która tak chętnie spędza wspólnie godziny popołudniowe na grach i zabawach.

Dużą pomoc przy organizowaniu świetlic młodzieżowych okazuje DZBM wykonując szereg remontów i prac adaptacyjnych w czynie społecznym. Urządzenie wnętrz świetlic, umeblowanie, należy do komitetów osiedlowych, natomiast Wydział Oświaty Prezydium DRN stara się o wyposażenie ich w potrzebne gry i zabawy.

Najlepiej działają świetlice młodzieżowe w osiedlach: Centrum B i Krakowiaków. Nadzór nad młodzieżą sprawują komitety osiedlowe. Ustalono, że w godz. popołudniowych spotykają się tu młodsi, między godz. 19 a 21 — młodzież starsza. Dużą trudność w pracy świetlic

(Dalszy ciąg na str. 6)

Trener Jabłoński jest optymistą...

Trener Marian Jabłoński przebywa obecnie w Warszawie, gdzie wspólnie z drugim naszym trenerem **Janem Ketzem**, oraz trenerami I i II klasy innych klubów — uczestniczy w 20-dniowym kursie szkoleniowym zorganizowanym przez Radę Trenerów. Przed wyjazdem do Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Warszawie zwróciliśmy się do niego z prośbą o kilka uwag dotyczących poziomu gry i wartości drużyny Hutnika.

Jak pan ocenia poziom ogólny III ligi krakowskiej, w stosunku do poziomu sprzed dwóch, trzech lat?

Wydaje mi się, że obecna liga okręgowa jest słabsza. Powodem tego jest przede wszystkim niższy poziom jaki reprezentują obecnie drużyny t. zw. dzielnicowe. Niewątpliwie Prokocim, Kabel, Cracovia I b, Sandecja, Górnik Brzeszcze czy też Unia Oświęcim — posiadają składy słabsze niż dwa, trzy lata temu. Najlepszym odzwierciedleniem tego faktu są różnice punktowe, jakie dzielą drużyny czołówki od drużyn środka.

Jakie podstawowe błędy widzi pan w grze drużyny Hutnika, które należy wyeliminować ażeby podnieść wartość zespołu?

Przede wszystkim należy pracować nad podniesieniem zespołowości gry i sprawności fizycznej zawodników. Dotychczas gra Hutnika uzależniona była od dyspozycji indywidualnej na meczu jednego czy dwóch zawodników szczególnie z ataku, strzelających systematycznie bramki. Jeżeli przeciwnikowi udało się „pokryć" tych zawodników — musiało nastąpić rozczarowanie. Tak więc bezwzględnie należy poprawić zespołowość gry. Poprawa ta w niewielkim stopniu już nastąpiła, czego efektem była i ładniejsza, płynniejsza gra w ostatnich meczach i przekonywujące zwycięstwa. Poza tym drużyna musi się przestawić na grę bardziej zdecydowaną, bardziej agresywną i twardą. Dotyczy to zwłaszcza defensywy. Nasza obrona gra stanowczo za miękko.

Podczas pana pracy w Hutniku, piłkarze 2 razy zdobyli mistrzostwo ligi okręgowej i dwukrotnie byli o krok od II ligi. Czy w tym sezonie liczy pan na zdobycie mistrzostwa i uzyskanie awansu do II ligi?

Uważam, że o ile uda mi się wyeliminować te zasadnicze błędy, o których mówiłem — drużyna powinna mieć realne szanse na awans. Musi nam jednak również dopisać, ten przysłowiowy łut szczęścia, który nas dwukrotnie niestety opuścił, a który przy tego rodzaju rozgrywkach jest niezwykle pomocnym atutem.

Jak pana zdaniem wygląda sprawa zaplecza dla I drużyny?

Wśród juniorów i drużyn rezerwowych jest wielu chłopców utalentowanych i dobrze zapowiadających się. Chłopcy ci jednak stanowczo za mało pracują nad sobą. Poza tym młodzież obecnie za późno rozpoczyna grę w piłkę i przez to też z opóźnieniem dochodzi do odpowiedniego poziomu. Stąd pochodzi właśnie słaba sprawność ogólna naszych juniorów, która w późniejszych latach jest bardzo trudna do wyeliminowania.

Pomimo tych błędów, jest wśród grona juniorów kilku zawodników, którzy są na najlepszej drodze, ażeby w najbliższej przyszłości wejść do składu I drużyny. Muszą jednak bardzo solidnie pracować na treningach.

JC

W ub. poniedziałek sala Klubu MPiK w Nowej Hucie gościła szczególnie wielu mieszkańców dzielnicy. Program wieczoru był zresztą bardzo interesujący: **„Mądrości żydowskie przy szabasowych świecach"** w świetnym wykonaniu **Jana Adamskiego** i **Andrzeja Balcerzaka.** Na fortepianie akompaniował **Bożydar Petkow.** Miły, pogodny wieczór klubowy, jakich stali bywalcy KMPiK życzyliby sobie więcej. Serdeczne podziękowania dla organizatorów!

Na zdjęciu: J. Adamski i A. Balcerzak odczytują zabawne mądrości żydowskie.

Foto: J. BROŻEK

Głos MŁODYCH

POD RED. J.Z.

Mówią delegaci na Zjazd

W chwili kiedy piszemy te słowa, nasi delegaci na Zjazd ZMS czynią ostatnie przygotowania do wyjazdu na to niezwykle ważne spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia Polski Ludowej — zrzeszonych w Związku Młodzieży Socjalistycznej.

III Zjazd jest istotnym wydarzeniem w życiu organizacji. Podsumuje on dorobek Związku w pracy z młodzieżą i wytyczy kierunki dalszej działalności ideowo-wychowawczej i organizacyjnej.

Przed wyjazdem naszych delegatów zwróciliśmy się do kilku z nich o krótkie odpowiedzi na jedno pytanie. Brzmiało ono następująco:

— *Jakie sprawy poruszyłbyś na Zjeździe, gdybyś miał zabrać głos w dyskusji?*

Oczywiście chodzi tu o osobiste refleksje na temat najważniejszych zagadnień, dotyczących ZMS. Nie wszyscy mogą zabrać głos na forum Zjazdu, toteż poniższe wypowiedzi należy traktować jako „chęć" dopomożenia w rozwiązaniu niektórych spraw, a nie jako przygotowanie się do dyskusji.

ADAM PESZKO
I sekretarz KF PZPR w HiL

Sprawy, o których bym mówił w dyskusji na Zjeździe, wiążą się ściśle z codzienną praktyką naszej organizacji i jej funkcja — zwłaszcza w dużych zakładach pracy. Spada przecież na nas olbrzymi obowiązek pracy wychowawczej w dziedzinie ideowej i produkcyjnej. Podobnie jak w naszej Hucie, i w innych zakładach, młodzież stanowi sporą część załogi, stąd jej niebagatelna rola w procesie produkcji i realizacji zadań, stawianych przed macierzystym przedsiębiorstwem.

Stąd też obowiązek aktywnego udziału w pracach samorządu robotniczego i wyrabiania w młodzieży poczucia odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w zakładzie.

Wiąże się to w ogóle z kształtowaniem właściwej postawy młodzieży, jej stosunku do pracy, do życia, do innych ludzi. W tym naczelnym zadaniu Związku zamyka się także sprawa kwalifikacji i dokształcania młodych ludzi, stałe doskonalenie swych umiejętności zawodowych i podnoszenie wiedzy ogólnej.

Jeśli to wszystko powiązane zostanie z pasją i entuzjazmem właściwym młodemu człowiekowi, tym bardziej członkowi organizacji — będziemy mogli mówić o autorytecie ZMS i rzetelnym wypełnianiu obowiązków, nakładanych na nas przez społeczeństwo.

Z bardziej konkretnych spraw na uwagę — moim zdaniem — zasługuje dalszy rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i brygad BPS w kierunku wciągnięcia doń szerokich rzesz pracowników i podnoszenia wyników ich pracy na coraz wyższy poziom.

Organizacja nasza pozostałaby osamotniona, gdybyśmy pomijali tak ważną sprawę, jak organizacja wypoczynku w formie działalności kulturalnej, turystyki i sportu masowego. Te zadania wynikają z istoty młodzieżowej organizacji.

ANDRZEJ OSUCHOWSKI
I sekretarz KD ZMS

Gdybym zabierał głos w dyskusji na Zjeździe, w pierwszym rzędzie mówiłbym o pracy w naszym środowisku. Uważam za jedną z najważniejszych spraw i potrzeb naszego Związku — większą aktywizację i „rozdyskutowanie" młodzieży. Wiąże się to z szeroko pojętą pracą ideowo-wychowawczą i szkoleniową.

Druga sprawa, jaka mnie nurtuje, to przeniesienie treści naszej pracy poza organizację ZMS-owską, do szerokich rzesz młodzieży, zrzeszonej w innych organizacjach, jak: PTTK, LOK i niezorganizowanej. Łączy się z tym ściśle konieczność bliższej współpracy z harcerstwem.

Trzecia sprawa — to integracja środowisk — poprzez konkretne działanie. Myślę (w naszym wypadku) o zamierzonym patronacie nad budową miasteczka studenckiego. Zetknięcie się przy budowie tego osiedla młodzieży pracującej w PPB HiL, a także z innych zakładów i młodzieży szkolnej ze studentami, sprzyjać powinno właśnie procesowi integracji. Będziemy korzystać z doświadczeń organizacji PPB HiL, która sprawuje patronat nad budową Tlenowni.

DANIELA JASKUŁA
sekretarz Komitetu Szkolnego w Technikum Ekonomicznym

Przede wszystkim myślę o autorytecie organizacji w szkole. Drogą do tego jest spełnianie przez ZMS-owców podstawowego obowiązku, jakim jest nauka, a także aktywna postawa w życiu szkoły.

Wydaje mi się, że istotną jest pomoc ZMS w przygotowywaniu do wykonywania swojego zawodu. Dokonywać się to powinno przez stałe kontakty z zakładami pracy, tamtejszymi organizacjami i poprzez praktyki. Idzie o to, żeby po rozpoczęciu pracy nie czuć się zagubionym w zakładzie...

Kolejna sprawa, jaką poruszyłabym w dyskusji, to zagadnienia ideowe i polityczne, działalność kół racjonalistów, szkolenie wewnątrzorganizacyjne itp. I wreszcie organizacja wolnego czasu młodzieży uczącej się.

STANISŁAW BLAK
Sekretarz KZ Walcowni Zimnej

Moim zdaniem Zjazd powinien określić kierunki pracy Związku, to znaczy skonkretyzować jego zadania. Organizacja fabryczna np. powinna zajmować się wybranymi zagadnieniami, a nie wszystkimi — mniej, lub bardziej ważnymi. Dla nas oczywiście najważniejszym jest sprecyzowanie zadań ZMS w zakładzie pracy.

Kolejna sprawa, jaka poruszyłbym, to zagadnienie udziału w pracach ZMS najstarszych członków organizacji. Sądzę, że nie powinno ich się obarczać zbyt wieloma obowiązkami drobnymi, natomiast koncentrować ich uwagę na pomocy w szkoleniu nowo wstępujących.

I wreszcie problem proponowanych w projekcie statutu zmian, dotyczących nomenklatury używanej w ZMS. Jestem — krótko mówiąc — za pozostawieniem obecnie obowiązujących nazw, a zatem: grupa działania, komitet, sekretarz itd.

Listy do redakcji

ZA CO?

Są w naszej dzielnicy jeszcze ludzie, dla których hotel pracowniczy stanowi dom. I musi tak być, skoro huta rozbudowuje się nadal i rośnie też miejska część Nowej Huty. Rzecz jednak w tym, by warunki i stosunki panujące w tych społecznościach rządzących się swoimi prawami, były jak najlepsze, by każdy czuł się w swoim tymczasowym pomieszczeniu mieszkalnym naprawdę dobrze. Na pewno tak jest w większości nowohuckich hoteli, jednak okazuje się, że nie wszędzie...

Bardzo przykra wydaje się sprawa ob. **J. C.** pracownika HiL, cieszącego się dobrą opinią w swoim miejscu pracy, tj. w W-93. Mieszkał on w hotelu w bloku nr 61 w os. Na Skarpie, należącym do Komunalnych Hoteli Pracowniczych. Nie pił, był przykładnym mieszkańcem, lubianym przez kolegów-sąsiadów i cenionym w pracy fachowcem.

Niestety ob. J. C. z nieznanych przyczyn nie znalazł sympatii u kierownictwa hotelu, zwłaszcza u jego gospodarza ob. WITKA. Zaczęły się drobne nieporozumienia i szykany, zakończone wręcz drastycznym posunięciem: wyrzuceniem. Nasz Czytelnik, nie mając jeszcze załatwionego miejsca w hotelu pracowniczym HiL, musiał spędzić noc poza hotelem, zaskoczony decyzją jego kierownictwa i następnie parę dni u znajomych. Nie wydano mu też jego własnych rzeczy, wobec czego nie miał się nawet w co przebrać.

Dziś ob. J. C. ma nowe pomieszczenie w hotelu hutniczym, rzecz bowiem działa się na przełomie września i października. Jednak jeszcze teraz ob. J. C. boleśnie odczuwa krzywdę, jaka go spotkała, chodzi mu o naruszenie jego dobrej opinii, którą cieszył się zawsze pośród współmieszkańców hotelu nr 61. Kto nie zna bliżej tej sprawy mógłby przypuścić, iż ukarano go za niewłaściwe zachowanie się lub wykroczenie. A nie poczuwa się do niczego takiego.

Doprawdy dziwi nas takie postępowanie w stosunku do pracownika huty. Wraz z nim zapytujemy kierownictwo hotelu nr 61 w os. Na Skarpie, jakimi pobudkami kierowało się, podejmując decyzje usunięcia z hotelu? Trzeba też nadmienić, iż kierownictwo to nie uzgodniło pisemnie sprawy przeniesienia ob. J. C. z hotelami hutniczymi. Czekamy na odpowiedź i wyjaśnienie tej przykrej historii. (ik)

10 lat nowohuckiego koła PZF

Najpopularniejszym hobby jest z pewnością filatelistyka. Potwierdza się to również na przykładzie Nowej Huty, gdzie w ciągu 10 lat koło PZF wzrosło z kilkunastu do ok. 300 członków, nie licząc 7 kół młodzieżowych.

Z okazji skromnego jubileuszu koła Polskiego Związku Filatelistów, zorganizowano bardzo interesującą wystawę znaczków w Klubie MPiK przy Placu Centralnym. Wzięło w niej udział 16 wystawców, a ekspozycję obejrzało co najmniej 8 tys. ludzi. Było oczywiście uroczyste otwarcie wystawy w obecności przedstawicieli PZF z Krakowa i poczty nowohuckiej. A potem — potok filatelistów i sympatyków, którzy z dużym zainteresowaniem oglądali wystawione zbiory. A było co podziwiać. Na szczególną uwagę zasługiwały takie zestawy znaczków, jak temat *„Walka z głodem"* ob. Kosińskiego, przedruki *„grosze"* inż. Gasidło, *znaczki PRL w czwórkach* ob. Makarewicza, *„Malarstwo"* i *„400 lat poczty polskiej"* ob. Wieczorka, *znaczki Gdańska* i *„Port Gdańsk"* inż. Vogta, a wreszcie *węgierski zbiór* ob. Parvi'ego.

Wystawa była już II pokazem znaczków, zorganizowanym przez nowohuckie koło PZF. Oprócz samych walorów estetycznych, na uwagę zasługuje również znaczenie wychowawcze tego rodzaju pokazów dla młodzieży Nowej Huty. A może by tak wprowadzić dobry i pożyteczny zwyczaj organizowania pokazów filatelistycznych co roku? (dr)

6 świetlic to za mało

(Dokończenie ze str. 5)

stanowi brak funduszy na wyposażenie oraz na zatrudnienie sił fachowych. W tym stanie rzeczy bardzo korzystne byłoby przyznanie chociaż po 1/2 etatu na każdą świetlicę przez Prezydium DRN Nowa Huta. Łączy się to z ewentualnym planem przejęcia wszystkich świetlic młodzieżowych przez Dom Kultury Dzieci i Młodzieży.

Obecnie istotnym zagadnieniem jest dalsze wyszukiwanie lokali na świetlice. Duże pole do popisu mają tu, poza komitetami osiedlowymi, ADM, DZBM, koła LK, i wreszcie sami mieszkańcy dzielnicy. Bardzo ważną i korzystną dla młodzieży sprawą byłaby większa niż dotychczas pomoc finansowa ze strony tych organizacji i mieszkańców osiedli. (bs)

Ostrym piórem

MARNOTRAWSTWA NIE WOLNO TOLEROWAĆ

Tereny przyległe do hal walcowni przypominają swym wyglądem wielki śmietnik. Marnotrawi się tu wiele cennych materiałów i surowców, pozostawionych przez budowlanych, m. in. konstrukcje stalowe, druty, rury, drewno i prefabrykaty budowlane. Leżą tu także stosy odpadów z walcowni oraz sterty desek i kawałków drewna używanego do opakowań blachy. Przed budynkiem Walcowni Gorącej Blach zmagazynowano nawet — bez żadnego zabezpieczenia przed aurą — piramidy walców. Wiele z nich tonie w błocie i ulega korozji. Zwracamy również uwagę służbie bhp na niewłaściwe złożenie walców, które nie są odpowiednio zabezpieczone i mogą być przyczyną tragicznego wypadku.

NIE BIERZMY Z NICH PRZYKŁADU

W wyniku rozbudowy Huty im. Lenina zmieniono częściowo trasę tramwajową nr 15, która biegnie teraz obok kopca Wandy. Stare, bezużyteczne już tory zdemontowano. Zapomniano jednak o kilkudziesięciometrowym odcinku zlokalizowanym między budynkami dyrekcji huty, na których położono już nową nawierzchnię asfaltową.

Jest to jeszcze jeden przykład marnotrawienia cennego surowca — jakim jest stal. Myślimy, że MPK zainteresuje się tą sprawą.

Z podróży do NRD

W mieście międzynarodowych targów

Piękny, rozległy Lipsk leży nad Elsterą, w której nurtach zginął książę Józef Poniatowski. Historycznie miasto najbardziej chyba jest znane z „bitwy narodów" w roku 1813, w której Napoleon poniósł wielką klęskę. To zresztą tylko mała dygresja. Nie chodzi mi przecież o wykład historii, lecz o dzień dzisiejszy Lipska, największego po Berlinie miasta NRD.

Ponad 600 tys. mieszkańców, kilka wyższych uczelni, muzea, duże i nowoczesne hotele. Na ulicach panuje wielkomiejski ruch. Mnóstwo pojazdów, samochodów różnego typu. Tramwaje mkną szybko i w krótkich odstępach — na przystanku czeka się dosłownie sekundy. Większość wozów, to wagony samoobsługowe z automatami zastępującymi konduktorów.

Lipsk stanowi bardzo ważny węzeł kolejowy. Posiada największy w Europie dworzec z 28 peronami, skąd odchodzą pociągi niemal do wszystkich krajów na wschód i zachód, północ i południe. Olbrzymia hala dworca rozbrzmiewa gwarem różnojęzycznych głosów. Lipsk zawsze stanowi atrakcję dla turystów. Nie tylko w okresie wielkich imprez handlowych, jakimi są wiosenne i jesienne targi.

Tereny wystawowe zajmują olbrzymią przestrzeń, odznaczają się oryginalnym ujęciem architektonicznym pawilonów. Z myślą o gościach, których miasto podejmuje w okresie targów, buduje się wciąż nowe hotele. Najwspanialszym z nich jest — jak dotąd — ogromny międzynarodowy HOTEL „ASTORIA", urządzony niezwykle gustownie, nowocześnie, luksusowo. Piękne salony z klubowymi meblami, palmy i fontanny. Wszystko pomyślane dla wygody gości.

Obowiązkiem każdego turysty, czy przebywającego tu na delegacji służbowej przybysza, jest odwiedzenie nowo odbudowanej Opery Lipskiej. Trudno w kilku słowach oddać piękno wnętrz, ozdobionych prześlicznymi żyrandolami o najwymyślniejszych kształtach. W operze widziałam balet Chaczaturiana „GAJANE", w wykonaniu świetnych artystów, z pięknymi dekoracjami, barwnymi strojami gruzińskich bohaterów, z doskonałą orkiestrą. Sala wypełniona po brzegi, publiczność podobna do naszej, a więc żywo reagująca na wszystko, co się dzieje na scenie, gorąco oklaskująca artystów.

Lipsk jest nie tylko miastem dużego przemysłu: poligraficznego, maszyn drukarskich i rolniczych, włókien, futrzarskiego, chemicznego i elektrotechnicznego, jest nie tylko wielkim ośrodkiem handlowym. Ze współczesnością graniczy tu historia. Szczególnie długo zatrzymują się turyści przed pomnikami największych poetów niemieckich Goethe'go i Schillera. Wśród ogromnych postaci z „Fausta" znajdujemy wejście do słynnej piwnicy „AUERBACH'S KELLER". Można tu nie tylko dobrze zjeść, napić się starego wina i posłuchać muzyki, ale również przybliżyć się do czasów, w których żyli ci dwaj poeci, serdeczni przyjaciele, genialni twórcy. Na ścianach — rękopisy poetów, dokumenty mówiące o ich życiu, stare malowidła. Tu Goethe pisał „Fausta".

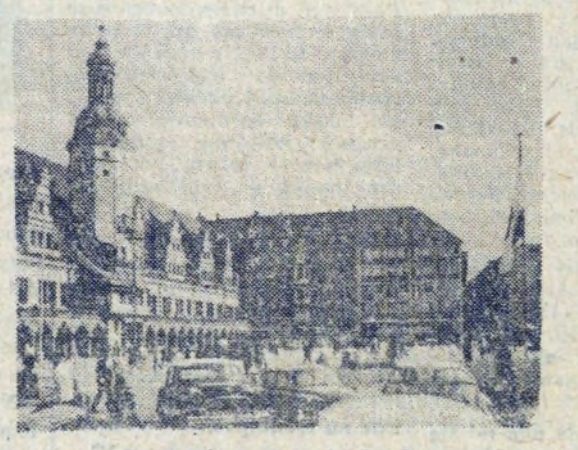

Stary ratusz na rynku Lipska.

Czytelnika polskiego interesują jednak szczególnie inne sprawy: stosunek obywateli NRD do Polaków. Czy pozostało tu coś jeszcze ze słynnej, a tak tragicznej w skutkach dla Polski niemieckiej buty, pychy, wyższości? Czy zrozumiano ogrom krzywd, jakich doznaliśmy od hitlerowskich Niemiec, czy odczucia przeciętnych obywateli NRD pokrywają się z pokojowymi dążeniami ludowego rządu tego kraju?

Nie można na te pytania dać krótkiej odpowiedzi. Zbyt skomplikowane to sprawy. Jedno jest jednak pewne i to odczuwa się na każdym kroku u naszych zachodnich sąsiadów: odnoszą się oni niezwykle życzliwie, a nawet serdecznie do gości z Polski. W szczerych rozmowach nie tają swej niechęci do wszystkiego, co związane jest z ostatnią wojną. Chcą żyć w pokoju i w przyjaźni z narodem polskim, interesują się bardzo życiem naszego kraju, naszymi osiągnięciami, czego wyrazem jest nie tylko stale wzrastająca liczba turystów niemieckich wyjeżdżających do Polski, ale także coraz więcej chętnych do nauki naszego języka.

Wielu obywateli, żyjących dzisiaj w NRD doznało również krzywd ze strony niemieckiego faszyzmu. Przebywali w obozach koncentracyjnych, byli prześladowani przez gestapo. Rozmawiałam np. z wykładowcą Instytutu Dziennikarstwa w Lipsku — HEINRICHEM BRUHN, który już 40 lat działa w antyfaszystowskim ruchu. Więziony był w Buchenwaldzie, ojca stracili hitlerowcy podczas ostatniej wojny. Sam nigdy nie był w Polsce, ale zna naszą historię. Jest szczerym przyjacielem narodu polskiego, jak zresztą cała jego rodzina.

Tym właśnie akcentem przyjaźni, opartej po raz pierwszy w dziejach naszych narodów na silnych i trwałych podstawach, na wspólnocie dzień i celów — kończę dzisiejsze notatki z podróży do NRD. W tym kraju mamy naprawdę wielu dobrych, wypróbowanych przyjaciół.

DANUTA RYBARCZYK

Jeszcze raz o zagubionych dokumentach

W 45 numerze naszej gazety informowaliśmy Czytelników, że nie należy ogłaszać w prasie zgubionych dokumentów osobistych. Ponieważ w dalszym ciągu zwracają się do nas poszkodowani (szczególnie młodzież szkolna), przypominamy raz jeszcze — że zgodnie z zarządzeniem nr 204 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 sierpnia 1964 r., w sprawie obwieszczeń o utracie dokumentów (Monitor Polski nr 83, poz. 962), wydanego w związku z dekretem z dnia 12 maja 1954 o zgłaszaniu obwieszczeń (Dziennik Ustaw nr 23, poz. 83) — nie ogłasza się w prasie utraconych dokumentów osobistych. Zakłady i instytucje mają obowiązek wydawać nowe dokumenty, bez publikowania w prasie o utracie poprzednich. **Ogłoszenia mogą być zamieszczane wyłącznie na żądanie władz MO.**

POGODA

PIĘKNA, słoneczna pogoda, którą rozkoszujemy się od kilku dni, przyszła wraz z wyżem barycznym znad południowo-wschodniej Europy o centrum nad Uralem. Dzięki południowemu spływowi powietrza, w dzień mamy słońce i ciepło, w nocy słabe przymrozki. Wyż jest bardzo mocny, można więc przypuszczać, że utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Tymczasem od Morza Norweskiego nadciąga niż baryczny i związane z nim fronty. Z chwilą, kiedy fronty te znajdą się nad obszarem Polski, nastąpi wzrost zachmurzenia aż do opadów włącznie. W połowie przyszłego tygodnia możliwe ochłodzenie. **PROMYK**

KSIĄŻKI

William Foxwell Albright — „Archeologia Palestyny" — Bestseler literatury naukowej. Autor książki jest znakomitym angielskim orientalistą archeologiem i równocześnie odkrywcą i interpretatorem wielu znalezisk na terenie Palestyny. Dzieło zawiera: chronologiczny przegląd dziejów kraju i w powiązaniu z odkryciami — życie codzienne, wiadomości o ludach, językach, piśmie i literaturze starożytnej Palestyny. — **Przekład St. Majchrzaka.**

Państw. Wyd. Naukowe; Biblioteka „Problemów" — cena 28 złotych.

Jerzy Putrament — „Wrzesień" — Ta jedna z najpopularniejszych książek o klęsce wrześniowej została wydana już siódmy raz. Żywa akcja — plastycznie zakreślony obraz całej kampanii przenosi czytelnika w okres pamiętnych wydarzeń.

MON — cena 28 z (ka)

Fragment Sesji DRN. Referat wygłasza mgr inż. S. Cichocki.
fot. J. BROŻEK

Plastycy Nowej Huty

prezentują swój dorobek

W naszej dzielnicy mieszka już ponad 50 artystów-plastyków. Ich dorobek jest znaczny, niestety brak sali wystawowej nie pozwala na upowszechnienie działalności miejscowych twórców. Zorganizowano jedynie kilka wystaw indywidualnych w Salonie TPSP przy Al. Róż.

Obecnie, dla uczczenia 15-lecia Nowej Huty, zrobiono pierwszy większy krok mający na celu upowszechnienie dorobku nowohuckich plastyków. Inicjatorem jest Dom Kultury HiL i Wydział Kultury DRN. **Planuje się zorganizowanie cyklu wystaw indywidualnych pn. „Plastycy Nowej Huty" w sali wystawowej ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2.** Cykl rozpocznie się w lutym 1965 r., każda z wystaw trwać będzie ok. dwóch tygodni. Obecnie zgłosili już swoje uczestnictwo plastycy: **Ewa Ottenbreit-Mrozowska, Ryszard Mrozowski, Stanisława Bolesławska, Anna Lutomska, Jan Maniecki.**

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ZDK HiL codziennie w godz. od 10 do 18 oraz artysta-plastyk **Janusz Trzebiatowski**, w każdy wtorek i środę, również w ZDK.

Akcja jest bardzo potrzebna, pozwoli społeczeństwu Nowej Huty na zapoznanie się z dorobkiem plastyków dzielnicy. Znalazła ona duży oddźwięk wśród miejscowych artystów. (bs)

Z sesji DRN

Budżet na rok 1965 zatwierdzony

XXX Sesja DRN Nowa Huta, jaka odbyła się przed kilku dniami, poświęcona była omówieniu projektu budżetu dzielnicy na rok 1965. Chodzi o to, aby budżet Nowej Huty zaspokoił najniezbędniejsze potrzeby, objęte planem gospodarczym.

Na Sesji uchwalono plan budżetu na rok przyszły, który zamyka się kwotą około 145 mln zł. Plan ten jest wyższy od budżetu na rok 1963 o 24,8 proc., a na rok bież. — o 7,5 proc.

Przyjemną uroczystością przed rozpoczęciem obrad, było wręczenie przez przew. Prezydium inż. **S. Cichockiego** Odznak Budowniczego Nowej Huty przewodniczącemu Rady Narodowej m. Krakowa — tow. **Zbigniewowi Skolickiemu** oraz dwóm nauczycielkom Nowej Huty — **Bronisławie Starczewskiej i Marii Piekarowej.**

Następnie z projektem budżetu na rok 1965 zapoznał zebranych przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta — mgr inż. S. Cichocki. Tak np. w zakresie Wydziału Rolnictwa i Skupu plan wydatków na rok przyszły równa się kwocie ok. 95 tys. zł, którą to kwotę przeznacza się na popieranie produkcji roślinnej, zwierzęcej, ochronę roślin, upowszechnienie wiedzy rolniczej. Szczególnie poważne zadania ma Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W wydatkach plan gospodarczy przewiduje dotację dla DZBM, na konserwację i remont dróg, chodników i jezdni w osiedlach miejskich i wiejskich dzielnicy, oświetlenie ulic, konserwację i renowację terenów zielonych, wykonanie sieci wodociągowej w ogródkach działkowych itp.

W pracy Wydziału Oświaty planuje się w roku przyszłym m. in. uruchomienie dwóch świetlic w nowych szkołach przy ul. Bulwarowej i w os. Kolorowym, otwarcie trzech placów zabaw. Znaczne kwoty przeznacza się na prowadzenie nowych oddziałów w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących oraz nowego przedszkola w Bieńczycach „G". Zwiększy się również pomoc biednym dzieciom. Stałą miesięczną opieką objętych będzie w 1965 roku 125 dzieci, tj. o 42 więcej niż w bież. roku. Miesięczne zapomogi wahają się w granicach od 100 do 300 zł.

Plan gospodarczy w zakresie Wydziału Kultury przewiduje prowadzenie 2 klubów osiedlowych, 10 świetlic, biblioteki dzielnicowej, 10 filii i 24 punktów bibliotecznych itp.

Plan wydatków Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej wynosi blisko 75 mln zł, z czego połowa kwoty przeznaczona jest na prowadzenie Szpitala im. Żeromskiego w Nowej Hucie, pozostała część na zabezpieczenie działalności żłobków, punktów położniczych, Stacji Pogotowia Ratunkowego, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, na lecznictwo otwarte, protezownie dentystyczne, lecznictwo przyzakładowe itp.

Po ożywionej dyskusji, w której m. in. wziął udział tow. Zbigniew Skolicki, przyjęto projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu DRN na rok 1965. (bs)

Radni wśród mieszkańców

W dniach od 7 do 16 grudnia organizowane są, podobnie jak w latach ubiegłych, spotkania radnych z mieszkańcami dzielnicy. Inicjatorem zebrań jest Komisja Mandatowo-Regulaminowa Prezydium DRN oraz Dzielnicowy Komitet FJN. Na spotkaniach radni zapoznają mieszkańców dzielnicy z działalnością DRN Nowa Huta, ci ostatni z kolei poruszają istotne w swoich osiedlach problemy i bolączki.

Szereg spotkań już się odbyło, w najbliższych dniach planuje się jeszcze zorganizowanie następujących zebrań: 13 bm. o godz. 16 w świetlicy w os. Branice dla mieszkańców Ruszczy, Pleszowa, Branic, Chałupek i Mogiły oraz w osiedlach miejskich: 14 bm. w szkole nr 80 Na Skarpie dla mieszkańców tego osiedla oraz os. Młodości, 15 bm. w klubie osiedlowym „Wersalik" dla os. Ogrodowego i Centrum A, oraz 16 bm. w szkole nr 82 w os. Sportowym spotkają się mieszkańcy tego osiedla i os. Zielonego. Początek zebrań o godz. 18. (bs)

Turniej tańca Berlin — Kraków

Dziś, tj. 12 grudnia o godz. 19 ZDK HiL organizuje w Hali Widowiskowo - Sportowej huty międzynarodowy turniej taneczny Berlin — Kraków. Na program turnieju złożą się takie tańce jak: walc angielski, tango argentyńskie, quickstep, slofoks i walc wiedeński oraz tańce Ameryki Łacińskiej: rumba, samba, pasodoble, cha-cha-cha.

Kierownikiem turnieju, prowadzonego w konkurencji drużynowej jest **Marian Wieczysty**, gra orkiestra **Maksymiliana Krebsa.** (bs)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

A tkanin obiciowych brak

Wiadomo, że gdzie jak gdzie, ale w Nowej Hucie ludzie kupują meble masowo. Nowe mieszkania, nowy styl życia zachęcają do zerwania z tradycyjnym sposobem zagracania mieszkań i wymiany starych mebli na nowe. Ale z tym zagadnieniem wiąże się niestety trudność, mianowicie brak tkanin obiciowych na tapczany, wersalki, fotele itp.

Tkaninami tymi powinien dysponować sklep CPLiA przy Placu Centralnym. Na próżno jednak jego kierownictwo marzy o uzyskaniu poważniejszych ilości tego poszukiwanego artykułu. Ich wytwórca — słynna krakowska Spółdzielnia „Wanda" produkuje wprawdzie piękne tkaniny tego rodzaju, lecz nie wiele z nich dociera do Nowej Huty. Stąd prośba do władz kompetentnych o przydzielenie większej niż dotąd ilości tkanin obiciowych.

Ślizgawica

Pierwsze dni przymrozków i śniegu w bm. były generalną próbą. Nie jest żadna niespodzianką, że grudzień może przynieść ślizgawicę, bo spotyka nas to zawsze w tym miesiącu. Natomiast dziwić się należy, dlaczego zima stanowi zawsze zaskoczenie dla MPO i dozorców, którzy nie pamiętają o konieczności natychmiastowego reagowania. Posypywanie chodników i jezdni jest pierwszym obowiązkiem w razie gołoledzi, której ofiarami padają dziesiątki ludzi, jak to się zdarzyło również w tym roku, mimo dość wcześnie i pomyślnie przeprowadzanych w mieście przygotowań do zimy.

Warto poprosić MO o mandaty karne. (ik.)

PROGRAM TELEWIZJI

od 12 — 18 XII

SOBOTA

10.00 Film z serii: „Disneyland". 11.55 Program dla szkół: Zoologia dla klas X. 16.35 Program dnia. 16.40 Program dla nauczycieli. 17.00 Dziennik TV. 17.05 Film z serii" „Disneyland". 18.00 „Dla każdego coś miłego". 18.55 Program tygodnia. 19.35 „Wieczorne rozmowy". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.40 „Panorama literacka". 21.10 „Zwariowany bal" — program rozrywkowy. 22.10 Dziennik TV. 22.25 „Madame de..." — film fab.

NIEDZIELA

11.00 Program sportowy. 13.25 „Amatorskie zespoły przed kamerą". 14.05 TV kurs rolniczy. 15.00 Program z cyklu: „1000 lat w ciągu roku". 15.40 „Niedzielna biesiada". 16.25 „Świat, obyczaje i polityka". 17.00 „Gry dziecięce" — program baletowy. 17.30 „Słoneczne wybrzeże" — film. 17.45 Program sportowy. 18.30 Film pt. „Zimowy dąb". 18.55 „Kwadrans recenzenta". 19.10 „Cyrkowy wóz" — program rozrywkowy. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Sokół maltański" — film fabularny produkcji USA. 22.00 „Sportowa niedziela".

PONIEDZIAŁEK

9.55 Program dla szkół: Język polski dla klas IX — Jan Kochanowski „Odprawa posłów greckich". 10.30 „Mistrzowie sali koncertowej" — film muzyczny od lat 12. 16.10 Program dnia. 16.15 „BCG" — progr. z Krakowa. 16.30 „Zielona Gwiazda" — program z Krakowa. 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Jak powstaje książka" — film dla młodzieży. 17.25 „Żona Samosia". 17.50 „Stolica srebrnej magii" — reportaż o polskim przemyśle filmowym. 18.30 Magazyn wojskowy. 18.55 „Eureka". 19.25 „Południowe rytmy na Broadway'u" — film. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 Teatr TV: „Burza" — dramat Wiliama Szekspira. 21.55 Dziennik TV.

WTOREK

16.35 Program dnia. 16.40 „Krakowskie rozmaitości". 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Złoty kwiat" — film. 17.20 „Z Makusynami na tropach historii" — rep. film. dla młodych widzów. 17.30 „Spotkanie z drużyną zdobywców" — reportaż. 17.55 „Ciekawostki". 18.15 „Śladami Pitagorasa" — teleturniej. 18.40 „Sprawy, których nie znajdziesz w indeksie" — program z Krakowa. 19.10 „Śpiewa Zdenka Vnekowić". 19.25 Widnokręgi — Kronika kulturalna. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Mistrzowie sali koncertowej" — film. 21.40 PKF. 21.50 Dziennik TV.

ŚRODA

9.30 „O moim przyjacielu" — film fab. prod. radz. od lat 16. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Ognisko za Łabą" — reportaż z Muzeum Indian w Dreźnie — program dla dzieci. 17.45 „10 minut u Magdy". 17.55 Film dla dzieci: „Bycza awantura". 18.05 „Porozmawiajmy" — kilka słów o programie. 18.20 Wszechnica TV: „W namiocie Wezyra" — program z Krakowa. 18.50 Film z serii: „Przygody hrabiego Monte Christo". 19.20 „Przyjaźń" — magazyn polsko-czechosłowacki. 19.55 „Dobranoc". 20.05 Dziennik TV. 20.30 „Studio 63" — „Szekspir" — sonety i monologi „Hamleta". Wybór, układ i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz. 21.05 „Udzielam głosu"... — reportaż z Sali Kongresowej w W-wie w przeddzień otwarcia III Zjazdu ZMS. 21.35 „Muzyczne XX-lecie" — Bogna Sokorska z cyklu „Wybitni artyści polscy". 21.50 Dziennik TV.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół: Historia dla klas VI — „W jarzmie poddaństwa i pańszczyzny". 15.55 Program dnia. 16.00 Program z cyklu „Wychowanie fizyczne". 16.15 TV kurs rolniczy — „Sposoby zwiększenia siły uciągu ciągników". 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Poly" — film dla dzieci. 17.20 Dwa reportaże dla młodych widzów: „Zuch", „Stoczniowcy". 17.45 „Spotkania z przyrodą" — program filmowy. 18.15 „Z drugiej strony szklanego ekranu" — skrzynka ZURT-u. 18.30 PKF. 18.40 Młodzieżowy Klub TV Proton. 19.20 „Bilans 64" — program public. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.25 Filmowe sprawozdanie z III Zjazdu ZMS. 20.50 Teatr „Kobra" — widowisko sensacyjno-kryminalne — Richarda Hey'a pt. „Spojrzenie w mrok". 21.55 Wiadomości Dziennika TV.

PIĄTEK

16.25 Program dnia. 16.30 „Skarby sztuki narodu" — program z Kijowa. 17.00 Dziennik TV. 17.05 „Ślimak, ślimak pokaż rogi" — program dla najmłodszych. 17.20 „Szkoła wynalazców". 17.35 „Na szczeblach decyzji" — program ekonomiczny. 18.05 Flip i Flap w filmie pt. „Brudna robota". 18.25 Wszechnica TV: — program historyczny z cyklu: „Szlakiem myśli racjonalistycznej". 18.55 „Wspomnienia o gwiazdach". 19.20 „Mokre argumenty" — program z cyklu: „Zboża można nie sprowadzać". 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 Śpiewa Walentyna Lewko — program muzyczny z Moskwy. 21.10 „Rozwód pani X" — film fab. 22.35 Dziennik TV.

★ OGŁOSZENIA DROBNE ★

SUPERKOMFORTOWY POKÓJ z kuchnią i pokój z przynależnościami w centrum Nowej Huty — zamienię na dwa pokoje z kuchnią w tej dzielnicy. Oferty — Kraków 28, skrytka pocztowa 98, lub do redakcji — tel. 428—99.

CO w TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 14 bm. „Rachunek sumienia" prod. polskiej, dozw. od lat 12, od 16 do 21 bm. „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" prod. USA, dozw. od lat 12.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 11 do 17 bm. „Gwiazda szeryfa" prod. USA dozw. od lat 12, od 18 do 24 bm. „15.10 do Yumy" prod. USA, dozw. od lat 12.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 11 do 15 bm. „Billy kłamca" prod. angielskiej, dozw. od lat 16 (panorama), od 16 do 20 bm. „Agnieszka 46" prod. polskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID Mała Sala od 9 do 12 bm. „Wszystko dla psów" prod. angielskiej, dozw. od lat 16 (godz. 15.00, 17.15 i 19.30), od 13 do 16 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Ranny w lesie" prod. polskiej, dozw. od lat 16, od 17 do 20 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Sędzia dla nieletnich" prod. NRF, dozw od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 12 do 13 bm. „Taksówką do Tobruku", od 14 do 17 bm. „Złodziej w hotelu" prod. USA, dozw. od lat 18, od 18 do 20 bm. „Kryptonim nektar" prod. polskiej, dozwolony od lat 14.

KOLOROWE od 11 do 13 bm. godz. 16 i 18 „Spotkanie ze szpiegiem" prod. polskiej, dozw. od lat 12, od 15 do 16 bm. godz. 18.00 „Przeżyłem swoją śmierć" prod. czeskiej, dozw. od lat 16, 18 bm. godz. 16.00 i 20 bm. godz. 16.00 i 18.00 „Całe złoto świata" prod. włoskiej, dozw. od lat 14.

BALLADYNA 12 bm. godz. 19 i 13 bm. godz. 17 i 19 „Rozwód po włosku" prod. włoskiej, dozw. od lat 18, od 16 do 17 bm. godz. 17 i 19 „Ludobójcy" proc. szwedzkiej, dozw. od lat 16, 19 bm. godz. 19 oraz 20 bm. godz. 17 i 19 „Spotkanie ze szpiegiem" prod. polskiej, dozw. od lat 12.

TEATR LUDOWY

12 bm. godz. 19.15 „Popioły", 13 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy", 14 bm. Teatr nieczynny, 15 bm. godz. 17.00 „Antygona", 16 bm. godz. 19.15 „Popioły", 17 bm. godz. 17.00 „Antygona", 18 bm. godz. 17.00 „Popioły".

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

14 XII, godz. 18.30 — wieczór teatralny pn. „Irlandzki teatr narodowy" — prowadzi dr **A. Mianowska.**

15 XII, godz. 18.30 — dla słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki — wykład prof. **W. Hodysa** pt. „Polskie dzieła sztuki w Paryżu".

16 XII, godz. 18 — Klub Filmowy — dyskusję nad filmem prod. francuskiej pt. „Ofelia" prowadzi red. **T. Robak.** (Kino „Sfinks").

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL

14 XII, godz. 19.30 — Turniej Sylwestrowy pt. „Co przyniósł rok 1964?"

15 XII, godz. 19.30 — program rozrywkowy w wykonaniu zespołów ZDK HiL.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL

12 XII, godz. 17 — w ramach Klubu Przyjaciół Sceny Dziecięcej — Teatr Lalek prowadzi **Z. Poprawski.**

16 i 17 XII, godz. 9.30 i 10.30 — bajki filmowe pt. „W krainie baśni".

17 XII, godz. 17 — Dziecięcy Klub Przyjaciół Sztuki — „Twórczość malarska braci Gierymskich".

14 XII do 18 XII w godz. od 16 do 20 — przesłuchania konkursu recytatorskiego pt. „Moje ulubione wiersze".

KLUB DMH

15 XII, godz. 18.30 — o sytuacji międzynarodowej mówić będzie red. **J. Klaja.**

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-69.

Kącik filatelistyczny

Walka i męczeństwo Polaków

W ostatnich dniach listopada weszła w obieg nowa seria znaczków polskich, wydana dla upamiętnienia walki i męczeństwa narodu polskiego w czasie ostatniej wojny. Seria składa się z pięciu znaczków, dwa z nich to reprodukcje obrazów St. Żółtowskiego, przedstawiające fragment bitwy pod Studziankami z sierpnia 1944 r., oraz forsowanie Odry w 1945 r. Dalsze obrazy to: pomnik ku czci obrońców Westerplatte, pomnik w Bydgoszczy i krzyż Virtuti Militari przyznany obrońcom Poczty Gdańskiej. Znaczki wydano w kolorze szaro-zielonym i granatowym, ich wartość nominalna wynosi 40 i 60 gr. (zp)

WOBIEKTYWIE

Moda na rok 1965 (zima), to temat pasjonujący wszystkie panie. Panów oczywiście także interesuje co jest, a co będzie modne w najbliższym czasie. Pokaz mody zorganizowany ostatnio w sali teatralnej HiL przez ZDK i Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, można uznać za imprezę udaną. Było dużo ciekawych modeli, a część artystyczna w wykonaniu JOANNY RAWIK, ALICJI MARECKIEJ, HANKI KONIECZNEJ, WOJCIECHA RUSZKOWSKIEGO, ZDZISŁAWA ZAZULI, MARIANA CEBULSKIEGO i WIKTORA SADECKIEGO (popularne „Gzymsiki") spotkała się z miłym przyjęciem publiczności.

Jakie modele przeważały? Z żalem trzeba stwierdzić, że nie pokazano niestety oczekiwanych toalet balowych, a przecież karnawał za pasem. Pokazano natomiast liczne suknie zimowe — stosunkowo tanie i bardzo praktyczne. Na uwagę zasługuje m. in. odzież z materiałów wełnopodobnych i laminatów — płaszcze, kostiumy, spódniczki, suknie. Wiele było rzeczy zimowych, przede wszystkim z ortalionu i „misia".

Panów interesowały garnitury. Modna staje się mała kratka. Kolory: intensywne. Płaszcze, to głównie laminaty i wełna.

Imprezę rozpoczęły piosenki w wykonaniu Hanki Koniecznej i Alicji Mareckiej. Piosenkarki zasłużyły na duże brawa. Tekst i foto: J. BROŻEK

Kilka modeli, które najbardziej nam się podobały. Uwagę zwraca ciepły kostium na zimę, płaszcz ortalionowy na podpince z białego „misia", sportowy płaszczyk męski i kurtka damska.

Tutaj natomiast dwa modele sportowe i płaszcz z nowym fasonem kołnierza.

Publiczność nie szczędzi braw dla modelek i dla wykonawców programu rozrywkowego.

A oto lekki płaszczyk (podobno bardzo ciepły) oraz uzupełniająca strój czapeczka z „misia"

ANEGDOTY

KSIĄŻĘ MAŁŻONEK

Sześćdziesięcioletni książę de Rohan ożenił się z osiemnastoletnią córką markiza de Ferrier. Jeden z przyjaciół czyni mu z tego powodu wyrzuty.

— *Pomyśl tylko, za dziesięć lat ty będziesz miał siedemdziesiąt, a ona dwadzieścia osiem lat.*

— No cóż — odpowiedział książę — *wtedy rozwiodę się i ożenię się z młodszą.*

ODPOWIEDŹ

Stańczyka napadli pewnego razu na ulicy chłopczyska i zdarli zeń błazeńskie szaty. Gdy król bolał nad tym wypadkiem, Stańczyk odpowiedział:

— *Bardziej ciebie drą, królu, aniżeli mnie, a milczysz.*

NA EKRANACH Nowej Huty

„AGNIESZKA 46"

Produkcja: polska
Scenariusz: Wilhelm Mach i Zdzisław Skowroński
Reżyseria: Stanisław Chęciński
Kino: „Światowid"

Spać wielka jest potrzeba poruszenia wielu spraw z pierwszych lat po wyzwoleniu na ziemiach polskich, skoro filmowcy znów nawracają do tej tematyki. Odbywające się wówczas przemiany zaskakiwały swoim tempem, nie było wiele czasu na rozważania, na retrospekcję. Z tych przyczyn zapewne mamy nowy polski film „Agnieszka 46".

Rzecz dzieje się na ziemiach odzyskanych, jak je wówczas nazywaliśmy. Pierwsza radość z odzyskanej starej ojcowizny polskiej i pierwsze problemy w nowym społeczeństwie utworzonym z ludzi przybyłych tu z różnych stron naszego kraju, przede wszystkim zaś polskich żołnierzy. Ci ostatni, po skończonej wojnie, powrócili do swojego rolniczego zawodu, który większość z nich dziedziczyła z dziada pradziada. Stąd i przywiązanie do ziemi, gospodarność, ale także w niektórych wypadkach chęć przodowania na ziemi odzyskanej podwójnie, z bronią w ręku i za pługiem, lub na traktorze.

Równie ciężkie początki swojej pracy ma młoda nauczycielka, Agnieszka; Bałcz sięga do metod, które staną się przyczyną jego klęski, bo tę walkę wygra jednak młoda dziewczyna, niedoświadczona, lecz posiadająca silną wolę. Szkoła pozostanie, odejdzie Bałcz. Najdziwniejsze jednak w tej dziwnej historii jest to, iż tych dwoje pokochało się, niestety miłością nieszczęśliwą, chwilami okrutną. Takie uczucie, przy krańcowej różnicy w postawach każdego z dwojga bohaterów, jest skazane na zagładę. Bałcz zniknie z życia Agnieszki, jak znikają przeszkody w budowaniu nowego, lepszego życia na zrujnowanych wojną ziemiach. Pozostaje jednak niedomówienie: może czas wpłynie na zmianę postawy Bałcza? Może wróci na swoją ziemię, zrozumiawszy w czym zawinił?

W roli Agnieszki oglądamy młodą aktorkę JOANNĘ SZCZERBIC — świeżą, choć może nie najtrafniej obsadzoną, w roli Bałcza LEONA NIEMCZYKA, Semena — RYSZARDA KOTASA (Teatr Ludowy), zmarłego ostatnio S. BARTIKA i in. Film ciekawy, także dla tych wszystkich, którzy nie przeżywali pierwszych chwil wyzwolenia na ziemiach zachodnich bezpośrednio, jako swojego rodzaju dokument. (IK)

Kącik szachowy

POD RED. MISTRZA J. KOSTRO

Lasker szachista — fenomen

Niedługo minie ćwierć wieku od chwili śmierci, jednego z najwybitniejszych szachistów w historii tej dyscypliny **Emanuela Laskera.** Lasker przez 27 lat był mistrzem świata w szachach a po przegraniu meczu z **Capablanką** w roku 1921 — 53-letni wtedy arcymistrz w dalszym ciągu pozostał jednym z najsilniejszych szachistów świata. W roku 1935 na wielkim turnieju w Moskwie, 67-letni wówczas arcymistrz zadziwił cały świat swoją wspaniałą grą, w rezultacie był o pół punkta za **Botwinnikiem i Fiorem a** przed **Capablanką,** z którym wygrał świetną partię.

W dzisiejszym kąciku przypomnimy czytelnikom słynną kombinację tego wybitnego szachisty z okresu jego młodości. Pozycja diagramu pochodzi z partii **Lasker — Bayr** Amsterdam 1889. Będący na posunięciu Lasker rozpoczął błyskotliwą kombinację od poświęcenia figury: **15.G:h7 + K:h7, 16. H:h5 + Kg7, 17. G:g7!! K:g7, 18. Hg4 + Kh7, 19. Wf3, e5, 20. Wh3 + Hh6, 21. W:h6 + K:h6, 22. Hd7.**

Na tym kombinacja się kończy, białe wygrały jeszcze figurę i lekko zrealizowały przewagę materialną.

NOWOŚCI TECHNICZNE

PLASTYK PRZEWODZI PRĄD

Dwaj pracownicy General Electric, dr John H. Lupiński i dr Kenneth D. Kopple donieśli o odkryciu całej rodziny mas plastycznych zdolnych do przewodzenia prądu elektrycznego. Głównym składnikiem tych mas plastycznych jest polimer zawierający ujemnie załadowane jony TCNQ — związku, którego pełna nazwa brzmi groźnie TetraCyanoQu nodiMethan. Przewodzący polimer zachowuje odporność mechaniczną w temperaturze do 100 st. C.

(jm)

HUMOR

rys. B. Dziekan

— Chyba niewygodnie wam spać na tym rusztowaniu?
— Prawda, trochę twardo.
— To dlaczego nie weźmiecie z piwnicy materacy?
— Bo nie ma ich kto przynieść...

— Czy mieszkańcy Księżyca mogliby słuchać radia?
— Nie, bo nie mają uziemienia.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
G—12

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

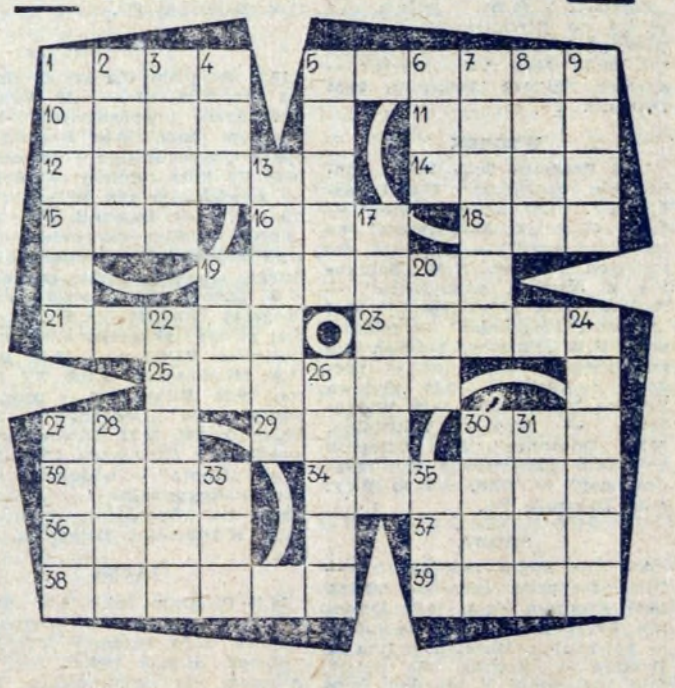

POZIOMO: 1. skrzynia zbita z desek, 5. pozostałość przy fabrykacji cukru, wykorzystywana jako pasza dla bydła, 10. gaz używany do odkażania wody i odświeżania powietrza w kopalniach, 11. sterta drzewa, 12. włosy na ciele, 14. imię zdrobniałe Tereszkowej, 15. ból nerwu kulszowego, 16. przywoływanie, przyzywanie, 18. inicjały jednego z ministerstw, 19. słodkie wino hiszpańskie, 21. dawny pieniądz złoty, 23. karma dla bydła, 25. nieruchoma część silnika elektrycznego, 27. pierwiastek chemiczny z grupy metali alkalicznych, 29. ptak wodny, 30. większy odcinek gry w tenisie, 32. jednowartościowy rodnik, 34. człowiek mający twarz pucołowatą, 36. ozdobne rośliny o żółtych kwiatach, 37. uczeń, wychowanek, 38. złośliwy przydomek nadawany komuś, 39. brutto minus netto.

PIONOWO: 1. prawy dopływ Dunajca, 2. morze u ujścia Donu, 3. ochrona drzewa, 4. „tak" w języku naszych sąsiadów, 5. hotel dla zmotoryzowanych, 6. inicjały wydawnictwa literatury dla wsi, 7. ojciec Fryksosa i Helle, 8. wykonanie partii muzycznej przez jedną osobę, 9. mówił Sarmata do Sarmaty, 13. zły człowiek, niegodziwiec, 17. wyziewy, wydechy, opary, 19. koniec partii szachowej, 20. wnętrze wielkiego pieca hutniczego, 22. ptaki z rodziny bekasów, 24. całkowity majątek przedsiębiorstwa, 26. pewność siebie, czupurność, zadziorność, 27. pomieszczenia więzienne, 28. odcinek trasy wyścigowej, 30. izba szpitalna, 31. środek usypiający, 33. pierwiastek chemiczny, 35. spółgłoska fonetycznie.

ANAGRAMÓWKA

Z poniższych par wyrazów ułożyć 14 słów dziewięcioliterowych, wypisując je jeden pod drugim w tej samej kolejności. Środkowe litery tych wyrazów, czytane kolejno z góry na dół, dadzą rozwiązanie — imię i nazwisko wybitnej pisarki polskiej, której 10-ta rocznica śmierci przypada 17 grudnia.

1. KIROW	ZYTA
2. RYNNA	KILO
3. FRAZA	RAPA
4. ZROST	MIRT
5. MANET	BONA
6. PINIA	STAL
7. RACJA	NOGA
8. ŁAJKA	ŁABA
9. AUTOR	ATAK
10. MANNA	LIDO
11. ZJAWA	PERS
12. KOREA	RIAS
13. TRUST	KURA
14. MATKA	RYGA

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 18. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

Konikówka

Zaczynając od lewego górnego kwadratu z literą „U", obejść ruchem konika szachowego wszystkie pola i odczytać czterowyrazowe rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 49

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

1. graf, 2. granat, 3. rabata, 4. Anadyr, 5. fatyga, 6. tara.

LOGOSKAKANKA

ŻYĆ ZNACZY WALCZYĆ!
(Seneka)

Wyrazy pomocnicze: 1. żarty, 2. laska, 3. cześć, 4. Nancy, 5. wieść, 6. zakaz, 7. czara, 8. złoty.

UZUPEŁNIANKA

Grudzień daje się we znaki
Tym, co teraz kopią buraki
(Stefan Lewandowski)

Wyrazy pomocnicze: zagroda, budzik, żeń-szeń, nadajnik, pestka, mięta, rower, odznaka, polityka, zamczysko, loteria, gwiazda, skopek, piątek, bibuła, prawo, bukiew.